

Bartosz Sitarz*

Społeczność grecka i macedońska w Policach po drugiej wojnie światowej

Obecność uchodźców politycznych z Grecji w Polsce jest jednym z wielu ciekawych epizodów powojennej historii naszego kraju. Temat ten doczekał się już szeregu opracowań. W pierwszej kolejności należy wymienić prace Mieczysława Wojeckiego, który poruszył zarówno ogólnie kwestię obecności Greków i Macedończyków w Polsce¹, jak i zajął się poszczególnymi skupiskami terytorialnymi tej ludności (Dolny Śląsk, Pomorze Zachodnie, Ziemia Lubuska²), oraz dedykowanym jej szkolnictwem³. Niestety autor w większości nie podaje źródeł, częściowo powołując się na informacje uzyskane ustnie lub dokumenty we własnym posiadaniu. Problemem ludności grecko-macedońskiej na Pomorzu Zachodnim zajął się skrótowo także Janusz Mieczkowski⁴, a na Dolnym Śląsku – Anna Kurpiel⁵. Wybrane aspekty życia mniejszości (integracja, emigracja, dzia-

* Bartosz Sitarz – pracownik Oddziału V – Ewidencji zasobu Archiwum Państwowego w Szczecinie. Zainteresowania badawcze: historia najnowsza i regionalna, w szczególności praca przymusowa w okresie III Rzeszy, kształtowanie polskiej granicy zachodniej, ochrona granicy państwowej, początki polskiej administracji i osadnictwa na ziemiach zachodnich i północnych, obecność Armii Czerwonej na ziemiach polskich.

¹ M. Wojecki, *Uchodźcy polityczni z Grecji w Polsce 1948–1975*, Jelenia Góra 1989.

² Tenże, *Grecy i Macedończycy na Pomorzu Zachodnim w latach 1949–1960*, [w:] „Pomerania ethnica”, red. M. Giedrojc i J. Mieczkowski, Szczecin 1998, s. 199–202; Tenże, *Ludność grecka i macedońska na Pomorzu Zachodnim w latach 1951–1990*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1993, z. 2., s. 45–64; Tenże, *Ludność grecko-macedońska na Dolnym Śląsku*, „Sobótka” 1980, nr 1, s. 83–96; Tenże, *Rozmieszczenie ludności greckiej w Polsce Zachodniej*, „Przegląd Lubuski” 1981, nr 1.

³ Tenże, *Szkolnictwo uchodźców politycznych z Grecji w Polsce po roku 1950*, „Rocznik Lubuski” T. XXX, Cz. I, 2004, s. 217–224.

⁴ J. Mieczkowski, *Grecy i Macedończycy w Szczecinie*, „Kronika Szczecina 2003”, nr XXII (2004), s. 157–159.

⁵ A. Kurpiel, *Uchodźcy z greckiej wojny domowej na Dolnym Śląsku – zarys problematyki*, [w:] *Ziemia Zachodnie – historia i perspektywy*, red. W. Kucharski, G. Strauchold, Wrocław 2012, s. 157–169.

łałość polityczna) badała Izabela Kubasiewicz⁶ oraz Kazimierz Pudło⁷. Arkadiusz Słabig⁸ poświęcił kilka artykułów oraz rozdział w monografii⁹ zagadnieniu infiltracji środowiska uchodźców z Grecji przez polski aparat bezpieczeństwa. Jedynym z miejsc pobytu uchodźców, które doczekało się aż dwóch monografii, był szpital w Dziwnowie. Przy czym publikacja Władysława Barcikowskiego¹⁰ ma raczej charakter wspomnień, natomiast Marian Klasik¹¹ wykorzystał również niedostępne wcześniej archiwalia wojskowe oraz dotarł do nowych świadków. Formę wspomnień w odniesieniu do ośrodka w Policach zachowuje także praca byłego wychowawcy Włodzimierza Brzezińskiego¹² (zawierająca również relacje innych pracowników oraz wychowanków). Najpełniejszym bodaj opracowaniem poruszanej tu tematyki, bogato udokumentowanym źródłowo, w tym także z archiwów greckich, jest książka *PRL a wojna domowa w Grecji*¹³. Poruszono tam m.in. kwestie przebiegu wojny domowej, pomocy materialowej udzielanej lewicowym partyzantom przez kraje bloku wschodniego, rozmieszczenia uchodźców w Polsce, czy edukacji i wychowania w polskich placówkach.

Celem niniejszego artykułu jest przybliżenie okoliczności w jakich społeczność grecka i macedońska znalazła się w Policach na skutek greckiej wojny domowej. W tekście zarysowano okoliczności przyby-

⁶ I. Kubasiewicz, *Emigranci z Grecji w Polsce Ludowej. Wybrane aspekty z życia mniejszości*, Kraków 2012 [fragm. pracy magisterskiej *Mniejszość grecka i macedońska w Polsce Ludowej (1948–1980)*, s. 113–123].

⁷ K. Pudło, *Grecy i Macedończycy w Polsce 1948–1993. Integracja, przemiany i zanikanie grupy*, „Sprawy Narodowościowe – Seria Nowa” 4 (1995).

⁸ „Przybysze”: dokumenty do dziejów uchodźców politycznych z Grecji w zbiorach Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu, oprac. A. Słabig, „Słupskie Studia Historyczne” Nr 12 (2006), s. 227–240; A. Słabig, *Uchodźcy polityczni z Grecji w Policach w świetle materiałów SB*, [w:] *Police na przestrzeni dziejów*, red. W. Potkański, Police 2011; Tenże, *Uchodźcy polityczni z Grecji w województwie szczecińskim w dokumentach organów bezpieczeństwa z lat 1964–1976*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2006, z. 2, s. 77–93.

⁹ Tenże, *Aparat bezpieczeństwa wobec mniejszości narodowych na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1989*, Szczecin 2008, s. 311–333.

¹⁰ W. Barcikowski, *Szpital grecki na wyspie Wolin*, Szczecin 1989.

¹¹ M. Klasik, *Tajna operacja wywiadu PRL: szpital polowy nr 250 w Dziwnowie*, [Goleniów] 2003.

¹² W. Brzeziński, *Byłem Grekiem. Wspomnienia wychowawcy dzieci greckich i macedońskich Police 1953–1963*, Szczecin 2000.

¹³ *PRL a wojna domowa w Grecji. The Polish People's Republic and the Greek Civil War*, red. M. Semczyszyn, Szczecin 2016.

cia uchodźców do Polski, scharakteryzowano wcześniejsze miejsca pobytu imigrantów, zwłaszcza dzieci. W głównej części artykułu poświęcono miejsce Państwowemu Ośrodkowi Wychowawczemu (POW) w Policach, jego organizacji, kadrom i wychowankom, omówiono działania edukacyjne i indoktrynacyjne. Następnie poruszono zagadnienie uchodźców mieszkających w Policach po likwidacji ośrodka, ich życiu politycznemu i kulturalnemu, oraz działalności polickiego oddziału Związku Uchodźców Politycznych z Grecji. Niektóre z tych kwestii były już poruszane w części przytoczonych publikacji (zwłaszcza Wojeckiego), brakowało jednakże opracowania kompleksowego, szczególnie dotyczącego społeczności uchodźców po rozwiązaniu POW.

W artykule wykorzystano materiały archiwalne, w znacznej mierze dotychczas niecytowane. W Archiwum Państwowym w Szczecinie zachowała się dokumentacja Państwowego Ośrodka Wychowawczego w Policach (obejmująca także placówki działające wcześniej oraz podległe POW w Policach). Nie jest to jednak zbiór kompletny. Zachowało się bardzo dużo akt pracowników i wychowanków, dzienników lekcyjnych, świadectw szkolnych czy arkuszy ocen, brakuje natomiast materiałów organizacyjnych, pozwalających w pełni odtworzyć działalność ośrodka, jak choćby planów czy sprawozdań. Kwestie nadzoru nad mniejszością grecką znalazły się w aktach wojewódzkich organów administracyjnych i partyjnych w Szczecinie: Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (Wydział Spraw Wewnętrznych) oraz Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (m.in. Komisja ds. Narodowościowych). Na szczeblu centralnym szczególnie cenne były zgromadzone w Archiwum Akt Nowych w Warszawie akta organu nadzorującego ośrodki w Policach – Ministerstwa Oświaty, oraz podejmującego najważniejsze decyzje polityczne Wydziału Zagranicznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KC PZPR). Wykorzystane zostały także przechowywane w warszawskim archiwum Instytutu Pamięi Narodowej akta Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (Departament Społeczno-Administracyjny).

1. Okoliczności przyjęcia uchodźców przez Polskę

Skutkiem toczącej się w Grecji w latach 1946–1949 wojny domowej¹⁴, przegranej ostatecznie przez stronę komunistyczną, było pojawienie się uchodźców politycznych (dzieci, kobiet i mężczyzn) w krajach bloku radzieckiego, w tym w Polsce. Jeszcze w trakcie działań wojennych, w 1947 r., kierownictwo Komunistycznej Partii Grecji (KPG) planowało ewakuację zagrożonej ludności cywilnej (głównie dzieci) z terenów przyfrontowych do państw socjalistycznych¹⁵. Początkowo trafiali oni do krajów ościennych – Albanii, Jugosławii (do 1948 r.) i Bułgarii. Jednakże utrzymywanie

¹⁴ Wojna domowa w Grecji toczyła się od października 1946 r. (*de facto* pierwsze konflikty widoczne były już w czasie okupacji niemiecko-włoskiej oraz tuż po wyzwoleniu kraju przez siły brytyjskie) do października 1949 r. pomiędzy dotychczasowym rządem monarchistycznym i rządowymi siłami zbrojnymi, a zwolennikami Komunistycznej Partii Grecji (na jej czele stał Nikos (Nikolaos) Zachariadis) i jej zbrojnym ramieniem, Demokratyczną Armią Grecji (DSE, Dimokratikós Stratós Elládas, pol. DAG, jej dowódcą do 1948 r. był Markos Wafiadis; wywodziła się w znacznej mierze spośród kombatanatów lewicowego ruchu oporu EAM-ELAS, największej podziemnej siły zbrojnej w okresie okupacji). Wspierał ich lewicowy macedoński Front Wyzwolenia (komuniści jako jedyni zwracali uwagę na prawa słowiańskiej mniejszości). Jedną z przyczyn konfliktu była próba siłowego rozbrojenia ELAM po wyzwoleniu kraju, wobec pozostawienia pod bronią formacji prawicowych i byłych oddziałów kolaboracyjnych, a następnie represje i dyskryminacja lewicowych kombatanatów i działaczy. Skutkiem tego komuniści zbojkotowali wybory parlamentarne, a następnie wznieśli powstanie. Siły lewicowe wspomagane były dostawami zaopatrzenia i broni przez państwa bloku wschodniego (Jugosławię do 1948 r., kiedy to nastąpił rozłam między Josipem Broz Tito a resztą krajów socjalistycznych), w tym także Polskę. Związek Radziecki, ze względu na ustalenia podjęte w październiku 1944 r. z Wielką Brytanią, na mocy których Grecja miała pozostać w brytyjskiej strefie wpływów, nie udzielał wsparcia bezpośrednio. Stronę rządową, poza Wielką Brytanią, od 1947 r. intensywnie wspomagały Stany Zjednoczone, co było realizacją doktryny Trumana, czyli powstrzymywania ekspansji komunizmu. Wojna domowa w Grecji była pierwszą z serii „wojen zastępczych”, będących polem rywalizacji bloku wschodniego i zachodniego w czasie zimnej wojny, bez podejmowania bezpośredniej konfrontacji. Ostatnie komunistyczne oddziały partyzanckie opuściły Grecję 10 października 1949 r.

¹⁵ Nie udało się dotrzeć do dokumentów, które wskazywałyby datę i okoliczności podjęcia decyzji o przyjęciu uchodźców przez kraje socjalistyczne. Musiała ona zapewne zapadnąć w Moskwie. Pierwszy dokument dotyczący pomocy Polski dla Grecji (materiałowej), cytowany przez A. Paczkowskiego, brzmi: „tow[arzysz] [Jakub] Berman poinformował o rozmowie ambasadora [polskiego w Moskwie – przyp. autora][Mariana] Naszkowskiego z ministrem [Wiaczesławem] Mołotowem, w które, m.in. [...] omówiono [...] sprawę Grecji” i pochodzi z protokołu Biura Politycznego KC PPR z 14 czerwca 1947 r. A. Paczkowski, „Operacja grecka” II Oddziału Sztabu Generalnego WP, [w:] PRL a wojna domowa..., s. 58.

licznych uciekinierów (według różnych szacunków – od 55 do 130 tys.¹⁶) było poza ich możliwościami. Część przetransportowano również drogą morską do azjatyckich republik ZSRR (ok. 30 tys.), gdzie odtworzono później (w Taszkencie) kierownictwo KPG. Problem nasilił się w 1949 r. wraz z klęską komunistów, kiedy to nastąpiła emigracja pokonanych partyzantów wraz z ludnością cywilną znajdującą się dotychczas na obszarach pod ich kontrolą. Ówczesny rząd grecki, łamiąc prawo międzynarodowe, pozbawił uchodźców greckiego obywatelstwa, uznając ich za „wrogów Ojczyzny”, co uczyniło ich bezpaństwowcami (apatrydami)¹⁷.

Pierwsze transporty (głównie dzieci w wieku 2–14 lat) zaczęły przybywać do Polski i innych krajów późnym latem 1948 r., jeszcze w trakcie działań wojennych. Kolejne obejmowały także ludność dorosłą, w tym uczestników walk i cywili. Ich liczebność przedstawia tabela 1.

Tab. 1. Napływ uchodźców greckich do Polski w okresie od 1948 do 1950 r. (M. Wojecki, *Uchodźcy polityczni...*, s. 23)¹⁸.

Czas przybycia	Liczba osób
IX 1948	1013 (dzieci)
IV 1949	2200 (dzieci)
VII 1949	752 (partyzanci)
VIII 1949	2100 (partyzanci i cywile)
XII 1949	2750 (partyzanci i cywile)
I 1950	1500 (głównie partyzanci)
VII 1950	1400 (partyzanci i cywile)
VIII 1950	780 (partyzanci i cywile)
Razem	12 482

Ponad 76% uchodźców przybyło do Polski drogą morską z portu Durres w Albanii, trafiając do Gdańska, Kołobrzegu i Świnoujścia. Reszta przybyła transportem kolejowym przez kraje bałkańskie i Czechosłowację. Następnie skierowani zostali na Dolny Śląsk do miejscowości tury-

¹⁶ K. Tsekou, *Uchodźcy z Grecji w Europie Wschodniej*, [w:] *PRL a wojna domowa...*, s. 124–125.

¹⁷ A. Słabig, *Uchodźcy polityczni z Grecji w województwie szczecińskim...*, s. 78–79; M. Wojecki, *Ludność grecka i macedońska na Pomorzu Zachodnim...*, s. 46–47.

¹⁸ Ten sam autor w innym opracowaniu (*Ludność grecko-macedońska na Dolnym Śląsku...*, s. 84) przytacza odmienne dane: 1948 – 2 transporty, 3200 osób; 1949 – 3 transporty z Albanii, 5602 osoby; 1950 – 1 transport z Albanii, 2 z Bułgarii, 3680 osób. Jedynie dla ostatniego roku dane są identyczne. Łączna liczba wynosi jednak również 12 482 (w tym 9282 dorosłych i 3200 dzieci), tylko w innym rozkładzie rocznym.

stycznych i uzdrowiskowych – Łądką-Zdroju, a następnie Solic-Zdroju¹⁹, Barda Śląskiego, Dusznik-Zdroju, Płakowic²⁰ oraz Międzygórza. Ranni uczestnicy walk i cywile wysłani zostali do specjalnego szpitala w Dziwnowie. Zadanie zorganizowania opieki nad przybyszami powierzono Ministerstwu Oświaty – Departamentowi Opieki nad Dzieckiem we współpracy z Ministerstwem Zdrowia oraz Ligą Kobiet. Ocenia się, iż od września 1948 r. do grudnia 1951 r. do Polski przybyło 14 525 uchodźców greckich i macedońskich, co stanowiło 26,4% populacji, która opuściła swoją ojczyznę²¹. Potem ich liczba zmieniała się na skutek łączenia rodzin, emigracji, repatriacji oraz ruchu naturalnego. Pozostali uchodźcy trafili do Czechosłowacji, Związku Radzieckiego, Rumunii, Węgier i Bułgarii. Najmniej skierowano do NRD, zaś w Albanii ostatecznie pozostała niewielka liczba.

Pobyty uchodźców w Polsce można podzielić na kilka okresów: lata 1948–1952 – pobyt utajniony, w pełnej izolacji, traktowany jako tymczasowy (zarówno przez stronę polską, jak i wśród przybyszów – panowały duże nadzieje na zwycięstwo w wojnie i powrót do ojczyzny); 1953–1956 – zanik nadziei na szybką repatriację w związku z przegraną wojną, proces osiedlania imigrantów w różnych częściach Polski; 1957–1974 – adaptacja do warunków w Polsce i asymilacja, rozwój życia społeczno-politycznego i kulturalnego, łączenie rodzin i ograniczona repatriacja (głównie Macedończyków); po 1974 – nasilona repatriacja w związku z przemianami politycznymi w Grecji, w konsekwencji znaczne zmniejszenie liczebności społeczności grecko-macedońskiej w Polsce²².

Całością akcji obejmującej transport, leczenie i rehabilitację rannych uczestników walk (a także pomocą materiałową dla walczących) kierował szef II Oddziału Sztabu Generalnego Wojska Polskiego (wywiadu woj-

¹⁹ Obecnie Szczawno-Zdrój.

²⁰ Od 2000 r. część Lwówka Śląskiego. Krótco po opuszczeniu kompleksu przez dzieci greckie, w latach 1953–1959 przebywały tam dzieci koreańskie – uchodźcy z wojny toczącej się w tym kraju w latach 1950–1953.

²¹ J. Mieczkowski, *Grecy i Macedończycy...*, s. 157; M. Wojecki, *Ludność grecka i macedońska na Pomorzu Zachodnim...*, s. 45–47. Ten ostatni w nowszym opracowaniu (*Skupiska emigrantów z Grecji w Polsce (Dolny Śląsk, Pomorze Zachodnie, Bieszczady)*, [w:] *PRL a wojna domowa...*, s. 148) wymienia inną liczbę – 13 134.

²² M. Wojecki, *Skupiska emigrantów z Grecji...*, s. 150.

skowego), gen. bryg. Wacław Komar²³, jego zastępcą płk Stanisław Flato oraz szef Departamentu Służby Zdrowia WP, gen. bryg. Leon Samet²⁴. Z ramienia Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przejmowanie dzieci greckich i macedońskich nadzorowali: kierownik Wydziału Zagranicznego Komitetu Centralnego PZPR Ostap Dłuski, jego zastępczymi Teodora Feder oraz Danuta Ptaszewska i Barbara Beatus²⁵. Ze strony Ministerstwa Oświaty w akcję opieki nad dziećmi zaangażowani byli Franciszek Bielecki oraz kierownik Departamentu Opieki nad Dzieckiem, Franciszek Pawuła i szef Referatu ds. Dzieci Zagranicznych, Wacław Kopczyński²⁶.

Uchodźcy pochodzili głównie z biednych i zacofanych rejonów Grecji północnej – Epiru, Macedonii Egejskiej i Tracji Egejskiej. Byli zróżnicowani pomiędzy sobą pod względem narodowym i etnicznym. Znaczny był udział (niemal połowa) słowiańskich Macedończyków. Zdarzali się także nieliczni Wołosi (Kucowołosi, ludność romańska, łącznie do Polski trafiło ok. 500 członków tej grupy etnicznej), którzy zazwyczaj jednak deklarowali narodowość grecką. Pewnym problemem były animozje grecko-macedońskie, które wynikały z prowadzonej w Grecji od początków XX w. przymusowej hellenizacji mniejszości narodowych i dyskryminacji w dostępie do stanowisk. Grecy niechętnie patrzyli na aspiracje narodowe Macedończyków i podkreślanie przez nich swej odrębności. Z kolei ze względu na kontakty z rodzinami przebywającymi w Jugosławii, przez propagandę byli uznawani (przynajmniej do 1956 r.) za „zdrajców” i „agentów Tito”²⁷. Również w obrębie jednej nacji występowały różne dialekty regionalne, utrudniające wzajemne porozumiewanie się. Trafiali się przykładowo Grecy z południa kraju (jeńcy z armii rządowej) lub przyby-

²³ Pierwotnie odpowiedzialnym za to zadanie był zastępca ds. politycznych dowódcy Śląskiego Okręgu Wojskowego, gen. Leszek Krzemień. Według jego relacji, o konieczności zaopiekowania się rannymi partyzantami, kobietami i dziećmi w ramach „internacjonalizmu proletariackiego” miał go poinformować osobiście Bolesław Bierut. W. Barcikowski, *Szpital grecki...*, s. 9–10.

²⁴ Strona polska, pod wpływem Moskwy, udzielała pomocy materialnej (żywność, broń, amunicja, leki) dla walczących partyzantów, przewożąc także (drogą morską) zaopatrzenie z innych krajów socjalistycznych. Szerzej na ten temat: A. Paczkowski, *„Operacja grecka”...*, s. 56–74.

²⁵ M. Wojecki, *Ludność grecka i macedońska na Pomorzu Zachodnim...*, s. 49.

²⁶ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: KC PZPR), sygn. 237/XXII-422, Analiza sytuacji w POW dla dzieci greckich w Policach, 1953 r.

²⁷ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN BU), sygn. 1585/22371, Uzasadnienie, 06.1957.

sze z Azji Mniejszej (Turcji)²⁸. Charakterystyczna była wyraźna przewaga liczby mężczyzn nad kobietami oraz znaczny odsetek dzieci i młodzieży oraz inwalidów. 1 września 1950 r. na 11 458 przebywających w Polsce uchodźców było 4719 mężczyzn, 3149 kobiet oraz 3590 dzieci²⁹. Zdecydowana większość pochodziła ze wsi i była bardzo słabo wykształcona, nie posiadała żadnych kwalifikacji zawodowych. Przykładowo, w jednym z transportów przybyłych w 1949 r., a liczącym niemal 2000 osób, było zaledwie kilkunastu rzemieślników i kilku przedstawicieli inteligencji³⁰.

Dzieci przybyłe do Polski, poza traumatycznymi przeżyciami wojennymi, były zaniedbane, niedożywione i chore (świerzb, gruźlica). Cechowała je nieufność i trudności w nawiązywaniu kontaktów. Problemem była także zmiana klimatu, diety i brak odpowiedniej odzieży. Nie znały oczywiście języka polskiego, a ich ogólny poziom wykształcenia również pozostawiał wiele do życzenia (część była niepiśmienna, inni mieli kilkuletnią przerwę w edukacji). Często nie mieli wcześniej styczności z wieloma dość oczywistymi zdobyczami cywilizacyjnymi (łazienki, opieka zdrowotna). Część utraciła swych rodziców, większość nie miała w początkowym okresie żadnych o nich wieści, lub nie wiedziała gdzie przebywają (rozdział na różne kraje utrudniał kontakty)³¹. Początkowa izolacja uchodźców od otoczenia polskiego i utajnienie ośrodków – poza względami politycznymi – miały sprzyjać stopniowemu przystosowaniu do nowych warunków, zwłaszcza, że jak na ówczesne polskie możliwości starano się zapewnić warunki i opiekę na wysokim poziomie. Utrudniało to jednak integrację ze społeczeństwem polskim oraz izolowało od środowiska rodzinnego. Sprzyjało natomiast prowadzeniu indoktrynacji i socjalistycznego wychowania.

2. Miejsca pobytu przed przybyciem do Polic

Uchodźcy greccy i macedońscy trafili początkowo do uzdrowiskowych miejscowości na Dolnym Śląsku. Dyrektorem nadzorującym wszystkie placówki, podlegające administracyjnie pod Łądek-Zdrój, był

²⁸ A. Kurpiel, *Uchodźcy z greckiej wojny domowej...*, s. 160, 165.

²⁹ AAN, KC PZPR, sygn. 237/XXII-422, Notatka informacyjna FWP z 10.03.1953.

³⁰ Tamże, sygn. 237/XXII-416, Notatka (b.d.).

³¹ Większość z 3600 dzieci greckich i macedońskich przebywających w 1956 r. w Polsce miało rodziców w innych częściach kraju (2380), ok. pół tysiąca zostawiło rodziców w Grecji, 620 było półsierotami, a stosunkowo niewiele, bo 113, sierotami. M. Wojecki, *Szkolnictwo uchodźców politycznych...*, s. 217.

Wacław Kopczyński. Ośrodek w Łądku rozpoczął działalność jako pierwszy, 15 sierpnia 1948 roku. Przejął na swe potrzeby od Funduszu Wczasów Pracowniczych (FWP) 32 przedwojenne budynki sanatoryjno-wypoczynkowe, gdzie zorganizowano domy dziecka, szpital, prewentorium, szkołę i dom małych dzieci. Pierwsze transporty dzieci narodowości macedońskiej – niemal tysiąc osób – dotarły 28 października i 10 listopada 1948 r. z Rumunii. W późniejszym okresie przyjęto także Greków. Dla porównania, same miasteczko liczyło w tym czasie nieco ponad 2000 mieszkańców. Ośrodek w Łądku działał do marca 1950³².

Kolejne placówki zaczęto tworzyć w roku 1949. Do Ośrodka Wychowawczego dla Dzieci w Solicach-Zdroju 12 kwietnia 1949 r. przybyło 528 dzieci narodowości greckiej. W końcu 1949 r. w 12 domach przebywało tam 917 wychowanków, w tym 602 narodowości greckiej i 315 macedońskiej. Zlikwidowany został w maju 1950 r.³³ W październiku 1949 r. do Ośrodka Wczasowego w Dusznikach-Zdroju (składał się z 22 domów wczasowych FWP) przybył transport 1500 osób, obejmujący 300 mężczyzn, 800 kobiet oraz 400 dzieci³⁴. Wśród 2120 osób, które przybyły 9 września do Międzygórza, były zarówno małe dzieci, jak i starcy. O ich stanie fizycznym najlepiej świadczy notatka sporządzona na potrzeby PZPR (zapewne można by ją odnieść także do osób trafiających do innych ośrodków): „Wszyscy oni bez wyjątku byli w podartych łachmanach, zamiast butów mieli przywiązane sznurkami stare kalosze lub podarte trepy [...]. Po kąpeli tych ludzi nie można było poznać. Dopiero się okazało, że jest sporo w młodym i średnim wieku”³⁵. Osoby przebywające w Międzygórzu i Dusznikach w okresie marzec–kwiecień 1950 r. zostały przeniesione do ośrodka w Zgorzelcu lub do pracy w państwowych gospodarstwach rolnych w zachodniej części województwa wrocławskiego.

³² Archiwum Państwowe w Szczecinie (dalej: APSz), Państwowy Ośrodek Wychowawczy w Policach (dalej: POW), sygn. 22, Sprawozdanie ogólne z działalności Ośrodka Wychowawczego w Łądku-Zdroju za czas 15 X 1948–30 VIII 1949; sygn. 120, Wykaz dzieci greckich i macedońskich.

³³ Tamże, sygn. 119, Wykazy dzieci w Ośrodku Wychowawczym w Solicach Zdroju; sygn. 121, Wykaz dzieci greckich i macedońskich; sygn. 284, Materiały dotyczące nauczania [1949].

³⁴ I. Kubasiewicz, *Emigranci z Grecji w Polsce Ludowej...*, s. 114.

³⁵ AAN, KC PZPR, sygn. 237/XXII-416, Notatka (b.d.); KC PZPR, sygn. 237/XXII-422, Notatka informacyjna FWP z 10.03.1953.

go³⁶. Na temat pobytu w tym okresie dzieci w Bardzie Śląskim i Płakowicach nie zachowało się zbyt wiele informacji. Trzeba podkreślić, że początkowy okres pobytu uchodźców w uzdrowiskach służył rekonwalescencji i kwarantannie, a także wypracowaniu metod opiekuńczo-wychowawczych oraz podjęciu decyzji, co uczynić z tak liczną grupą obcych przybyszy, co w warunkach polskich było nowością.

Liczbę dzieci greckich i macedońskich w poszczególnych miejscowościach Dolnego Śląska w końcu sierpnia 1949 r. przedstawia tabela 2.

Tab. 2. Rozmieszczenie dzieci greckich i macedońskich na Dolnym Śląsku – stan na 31 sierpnia 1949 r. (M. Wojecki, *Uchodźcy polityczni z Grecji...*, s. 26). Liczby te nie obejmują przebywających w tych ośrodkach osób dorosłych.

Miejscowość	Okres pobytu	Liczba dzieci
Lądek-Zdrój	X 1948 – III 1950	1100
Solice-Zdrój	IV 1949 – V 1950	800
Międzygórze	VIII 1949 – III 1950	ok. 300
Płakowice	IV 1949 – 1950	ok. 500
Bardo Śląskie	IV 1949 – 1950	ok. 500
Duszniki-Zdrój	X 1949 – III 1950	ok. 350
Razem		ok. 3550

W tym samym czasie w Dziwnowie, na terenie poniemieckiej bazy hydroplanów (Seefliegerhorst Dievenow), w całkowitej tajemnicy utworzono szpital dla greckich partyzantów rannych i poszkodowanych w trakcie działań wojennych oraz ich rodzin. Był to tzw. szpital nr 250, znajdujący się na terenie jednostki wojskowej nr 1904³⁷. Przywiezieni zostali statkami polskimi i rumuńskimi w kilku transportach latem i jesienią 1949 (pierwszy, liczący 747 osób, przybył 25 lipca) oraz na początku 1950 roku. Do ośrodka trafili liczni inwalidzi i osoby w ciężkim stanie, wymagające specjalistycznej opieki, skomplikowanych operacji oraz długotrwałej rekonwalescencji. W szpitalu przebywało maksymalnie do 1500 pacjentów (zmarło nie więcej niż 25–27). Funkcjonował do jesieni 1950 r. Ci, któ-

³⁶ Tamże, sygn. 237/XXII-418, Sprawozdanie z przebiegu Akcji Specjalnej od 15 marca do 15 kwietnia 1950.

³⁷ Dowódcą jednostki był od 16 czerwca 1949 r. ppłk Ryszard Kamiński, a kierownikiem szpitala – mjr Władysław Barcikowski, chirurg-ortopeda, autor cytowanej książki na temat szpitala z 1989 r.

rzy nie zakończyli leczenia, przeniesieni zostali do Szpitala Klinicznego nr 1 w Łodzi³⁸.

Rozproszenie uchodźców oraz brak odpowiedniej izolacji ośrodków, w których się znajdowali, zaowocował pomysłem ich przeniesienia i koncentracji w jednym miejscu. Wybór padł na nadgraniczny, leżący nad Nysą Łużycką, Zgorzelec. W mieście tym było wówczas wiele niewykorzystanych obiektów, w tym także koszarowych. Państwowy Ośrodek Wychowawczy w Zgorzelcu został utworzony 1 września 1949 r.³⁹ decyzją Wydziału Zagranicznego KC PZPR i Zarządu Głównego Ligi Kobiet⁴⁰. Organizację placówki powierzono grupie wychowawców z Łądka-Zdroju. W początkowym okresie (listopad–grudzień) służył jako punkt przepływowy repatriantów (dorosłych), którzy dokonali niestety wielu dewastacji i kradzieży, podobnie jak naprędce zatrudniony personel. Spowodowało to przesunięcie planowanego terminu przyjęcia dzieci, wyznaczonego na 19 grudnia 1949 r.⁴¹.

Pierwsi wychowankowie przybyli do Zgorzelca 8 stycznia z Solic. W drugiej połowie stycznia przyjęto dzieci z Międzygórza i Dusznik. 2 lutego przyjechała reszta wychowanków z Solic, a w dwóch partiach – 22 lutego i 28 marca – z Łądka. W czerwcu i sierpniu 1950 r. dotarły także dzieci z Bułgarii⁴². Pracowników na dzień 1 września 1950 r. było 830 (w tym 429 Polaków oraz 401 Greków i Macedończyków). Podopiecznych było w tym czasie 3085, w tym 1476 Greków i 1609 Macedończyków. Teren ośrodka w Zgorzelcu, choć nieco rozrzucony po mieście, był ogrodzony i pilnowany. Spełniał zatem zadanie komasacji uchodźców w jednym miejscu oraz zapewniał im bezpieczeństwo i izolację od świata. Ułatwiał zarządzanie, umożliwiając zarazem redukcję etatów. Składał się z 14 domów dziecka i 5 rejonów. Na terenie POW w Zgorzelcu działało m.in. przedszkole,

³⁸ Szerzej na temat szpitala w Dziwnowie: W. Barcikowski, *Szpital grecki...*; M. Klasik, *Tajna operacja...*; A. Wudalas, *Greccy uchodźcy polityczni – opieka medyczna w szpitalu polowym nr 250 w Dziwnowie*, [w:] *PRL a wojna domowa...*, s. 164–169.

³⁹ M. Wojecki, *Ludność grecko-macedońska na Dolnym Śląsku...*, s. 86. Ten sam autor w pracy *Szkolnictwo uchodźców politycznych...* podaje (s. 219) datę 16 lipca 1949 r. W obydwu przypadkach nie powołuje się na żadne dokumenty.

⁴⁰ A. Kurpiel, *Uchodźcy z greckiej wojny domowej...*, s. 162; M. Wojecki, *Uchodźcy polityczni z Grecji...*, s. 33.

⁴¹ APSz, POW, sygn. 20, Sprawozdanie Dyrektora Naczelnego za rok 1950; sygn. 35, Protokół z posiedzenia komisji ws. przejęcia, wyremontowania i wyposażenia budynków koszarowych z 30.09.1949.

⁴² Tamże, sygn. 21, Sprawozdanie Naczelnego Lekarza z działalności służby zdrowia POW [w Zgorzelcu] za rok 1950, 25.01.1951.

szkoła podstawowa, szkoły zawodowe, liceum pedagogiczne, żłobek, placówki opieki zdrowotnej. Ponadto kompleks był w znacznej mierze samowystarczalny pod względem gospodarczym, czego nie osiągnięto we wcześniejszych ośrodkach⁴³.

W połowie 1950 r. w Polsce przebywało łącznie 10 722 uchodźców z Grecji, w tym 4487 mężczyzn, 2898 kobiet oraz 3337 osób poniżej 18 roku życia. Pośród nich było 5344 Greków i 5378 Macedończyków⁴⁴.

Zgorzelec stanowił w tym czasie największe skupisko Greków i Macedończyków w Polsce, gdyż (również poza terenem POW) mieszkało tam łącznie ok. 7 tys. osób tych narodowości⁴⁵. Działała tam przez krótki czas redakcja pisma „Dimokratis” oraz siedziba Gminy Demokratycznej – organizacji zrzeszającej uchodźców, w 1951 przeniesione do Wrocławia. W związku z nadgranicznym położeniem i zajęciem części koszar przez oddziały Wojska Polskiego, zdecydowano jednak o likwidacji uruchomionego z dużym trudem ośrodka (31 marca) i przenosinach wszystkich jego wychowanków oraz pracowników. Na początku lata 1951 r. wszystkie dzieci wraz z personelem wysłano na kolonie letnie w różnych częściach kraju, a po ich zakończeniu skierowano do nowych miejsc przeznaczenia – ponad 1000 do ośrodka wychowawczego w Policach, a resztę (ponad 2100) w większości do miejscowości dolnośląskich. Dzieci zostały ponownie rozproszone, trafiając częściowo do miejsc, z których uprzednio przybyły do Zgorzelca. Stan taki miał trwać do czasu pełnego ukończenia ośrodka w Policach⁴⁶. Całość rozśrodkowania wychowanków w listopadzie 1951 r. przedstawia tabela 3.

⁴³ Tamże, sygn. 17, Sprawozdanie z okresu organizacyjnego Państwowego Ośrodka Wychowawczego w Zgorzelcu za czas 1.09.1949–31.08.1950.

⁴⁴ AAN, KC PZPR, 237/XXII-416, Notatka sprawozdawcza, b.d (1950?).

⁴⁵ Dla porównania, w momencie przybycia pierwszych uchodźców miasto zamieszkiwała niemal identyczna liczba ludności polskiej – 7028 osób.

⁴⁶ M. Wojecki, *Ludność grecko-macedońska na Dolnym Śląsku...*, s. 87. Tenże, *Szkolnictwo uchodźców politycznych...*, s. 219.

Tab. 3. Rozmieszczenie dzieci greckich i macedońskich w Polsce – stan na koniec września 1951 r. (AAN, KC PZPR, sygn. 237/XXII-421, Protokół z odprawy kierowników punktów POW odbytej 28.09.1951 r. w Warszawie. W notatce służbowej dot. organizacji roku szkolnego 1951/1952 podawana jest liczba 3300 dzieci w 10 różnych placówkach (AAN, KC PZPR, 237/XXII-421, Notatka służbowa).

Miejscowość	Liczba dzieci	Uwagi
Police	1032	szkoła podstawowa (klasy IV–VII)
Płakowice	468	klasy I–III, czasowo w Karpaczu i Szklarskiej Porębie
Bardo Śląskie	257	szkoła podstawowa (klasa II)
Duszniki-Zdrój	50	przedszkole
Oborniki Śląskie	199	szkoła podstawowa (klasa IV)
Wojanów	200	szkoła zawodowa (wydz. elektryczny)
Legnica	209+46	szkoła zawodowa (wydz. dziewiarski) + kurs pielęgniarek
Pracze Odrzańskie	213	szkoła zawodowa (wydz. mechaniczny)
Grotniki	155	przedszkole
Rabka-Zdrój	65	prewentorium
Zgorzelec	18	przedszkole
Złotniki	45	dzieci chore na grzybicę
Razem	2957	

Równolegle do Państwowego Ośrodka Wychowawczego, powstał w Zgorzelcu (pod koniec 1949 r.) Ośrodek Funduszu Wczasów Pracowniczych – Akcja Specjalna. Sprawował on opiekę nad dorosłymi uchodźcami. Były to dwie odrębne placówki, choć współpracujące ze sobą⁴⁷. Pieczę nad nim sprawowało Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej. Funkcjonował do końca 1957 r. Jego zadaniem było usamodzielnienie i zawodowa aktywizacja ludności grecko-macedońskiej, a także jej osiedlanie w innych miejscach kraju oraz łączenie rodzin. Zajmował się również sprawami socjalno-bytowymi: wypłacaniem zapomóg, prowadzeniem domów opieki, wyżywieniem, opieką lekarską. Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej nr 10 z dnia 1 marca 1954 r. powołano w Zgorzelcu Biuro Akcji Specjalnej, które przejęło dotychczasowe zadania od FWP, obejmując opieką całą ludność grecką i macedońską w Polsce. Przy-

⁴⁷ M.in. APSz, POW, sygn. 35, Protokół z konferencji z 23.01.1950 ws. prac remontowych w POW i Ośrodku FWP.

kładowo, w 1957 r. z jej ramienia zasiłki stałe otrzymywało w Policach 12 Greków, a z doraźnych korzystało przeciętnie ponad 100⁴⁸.

W latach 1950–1951 rozpoczęto proces osiedlania uchodźców w różnych miejscowościach kraju. Początkowo kierowano robotników sezonowych do pracy w państwowych gospodarstwach rolnych na Dolnym Śląsku. Starano się przyuczać do zawodu licznych niepełnosprawnych weteranów, tworząc dla nich spółdzielnie inwalidów (w Zgorzelcu była to Spółdzielnia Pracy „Delta”). Niezdolnych do pracy ulokowano w Domu Opieki. Większość ludności rozesłano do różnych miejscowości, głównie na Dolnym Śląsku (Bielawa, Dzierżoniów, Jelenia Góra, Lwówek Śląski, Legnica, a także Niemcza, Świdnica, Wrocław, Wałbrzych), Ziemi Lubuskiej (Lubsko, Szprotawa, Żary, Żagań i okoliczne wsie) oraz w Bieszczady (Krościenko i okolice, gdzie utworzyli rolniczą spółdzielnię produkcyjną „Nowe Życie”). Pozostali trafili do Szczecina i Gdyni (rodziny marynarzy), Bielska-Białej, Katowic i Nowej Huty oraz do Warszawy (nieliczna inteligencja). Na skutek tych działań ok. 67% ludności grecko-macedońskiej (6,5 – 7 tys.) pozostało na Dolnym Śląsku. Tworzyli oni zawsze zgrupowania powyżej 100 osób. Po 1953 r. osadnictwo grecko-macedońskie miało już charakter dobrowolny, niewynikający z ogólnych nakazów⁴⁹.

Pobyt uchodźców z Grecji w Polsce miał być utrzymywany w ścisłej tajemnicy. Wszyscy pracownicy musieli podpisać stosowne deklaracje⁵⁰. Mimo to, już w 1949 r. Radio Wolna Europa oraz BBC poinformowały o przetrzymywaniu w ośrodku w Łądku-Zdroju „porwanych” dzieci. Strona polska oficjalnie temu zaprzeczyła, lecz po kilku miesiącach ich obecność w kraju potwierdziło Polskie Radio. Jednakże przez najbliższe lata (aż do 1957 r.) próżno szukać jakichkolwiek wiadomości prasowych o pobycie uchodźców greckich w Polsce i funkcjonowaniu na ich potrzeby specjalnych ośrodków⁵¹. Z czasem klauzulę tajności dotyczącą pobytu uchodźców złagodzano. Już w momencie uruchomienia ośrodka w Poli-

⁴⁸ AAN, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, sygn. 469, Wnioski ogólne pełnomocnika ministra ds. greckich, ok. 03/04.1955; Sprawozdanie z działalności Biura Akcji Specjalnej w Zgorzelcu za okres 1.03.1954–31.03.1955; Pismo BAS do MPiOŚ – Pełnomocnik ministra ds. greckich z 26.03.1957.

⁴⁹ I. Kubasiewicz, *Emigranci z Grecji w Polsce Ludowej...*, s. 117–118; M. Wojecki, *Ludność grecka i macedońska na Pomorzu Zachodnim...*, s. 48–49; Tenże, *Ludność grecko-macedońska na Dolnym Śląsku...*, s. 89–92.

⁵⁰ Wspomina o tym m.in. Włodzimierz Brzeziński czy też Wiktor Chylewski: W. Brzeziński, *Byłem Grekiem...*, s. 16, 41.

⁵¹ M. Wojecki, *Uchodźcy polityczni z Grecji...*, s. 38–39.

cach zwracano uwagę, że izolacja od otoczenia i „odsunięcie od normalnego życia” były błędem. Zaznaczano, że nie można unikać kontaktów z najbliższym środowiskiem, różnymi organizacjami czy angażowania większej liczby specjalistów⁵². Ponadto zachowanie tajemnicy nie było możliwe w związku z kierowaniem młodzieży na dalszą edukację do wielu szkół zawodowych i średnich, a dorosłych do różnych zakładów pracy.

3. Powołanie Państwowego Ośrodka Wychowawczego w Policach

Konieczność opuszczenia Zgorzelca wymusiła wybór nowej lokalizacji na ośrodek wychowawczy. Spośród kilkunastu propozycji wybór padł ostatecznie na podszczecińskie Police⁵³. Na początku lat 50. było to niewielkie, zaniedbane miasteczko. Przejęte spod administracji radzieckiej dopiero we wrześniu 1946 r.⁵⁴ posiadało wiele wolnych i niezamieszkałych budynków⁵⁵. Szczególne zainteresowanie wzbudziły osiedla położone na zachód od centrum miasta, powstałe na przełomie lat 30. i 40. na potrzeby niemieckich pracowników fabryki benzyny syntetycznej. Osiedla te w polskiej nomenklaturze otrzymały numery III, IV i V⁵⁶. Bezpośrednio po wojnie nie zostały w większości zasiedlone ze względu na odległość od głównej części miasta, co nie sprzyjało wówczas poczuciu bezpieczeństwa, a także były oddalone od istniejących punktów usługowych i handlowych.

⁵² AAN, KC PZPR, sygn. 237/XXII-421, Protokół z odprawy kierowników punktów POW odbytej 28.09.1951 r. w Warszawie.

⁵³ Oprócz Polic rozważano lokalizację w kilkunastu innych miejscowościach zachodniej Polski (m.in. Bolesławiec, Henryków, Laskowice koło Oławy, Lubiąż, Świebodzice, a poza Dolnym Śląskiem: Szczecin (teren dawnego ośrodka opiekuńczego, a obecnie szpitala przy ul. Arkońskiej), Dziwnów, Piła, Wiśniowa Góra k. Łodzi, Książ, Rawicz, Nowa Dęba). AAN, KC PZPR, sygn. 237/XXI-421, Obiekty dla dzieci proponowane przez Ministerstwo Oświaty, b.d.; M. Wojecki, *Uchodźcy polityczni z Grecji...*, s. 36.

⁵⁴ Była to tzw. enklawa policka – obszar znajdujący się pod zarządem radzieckiej administracji wojskowej od kwietnia 1945 r. (cały ówczesny powiat szczeciński administracja polska objęła dopiero 4 października) do 28 września 1946 r. od Skolwina po Trzebież. Jego wydzielenie wiązało się z demontażem ponemieckiej fabryki benzyny syntetycznej Hydrierwerke Pölitz AG oraz wywozem zdobyczy wojennych do Związku Radzieckiego. Szerzej: B. Sitarz, *Trudne początki, Powiat szczeciński 1945–1950*, Police 2012, s. 62–70.

⁵⁵ Liczba mieszkańców miasta wynosiła na początku lat 50. ok. 1500, podczas gdy w 1939 r. 6500. W trakcie wojny była jeszcze wyższa, nie znamy jednak dokładnych danych.

⁵⁶ Osiedle III – ulice (według obecnego nazewnictwa) Chodkiewicza, Barnima, Sadowa; Osiedle IV – kwartał Piaskowa – Zamenhofa – Grzybowa – Bankowa; Osiedle V – ulice Korczaka i Kresowa. B. Sitarz, *Fabryczne osiedla*, „Rocznik Historyczny Polic” nr 1 (2013), s. 42–53.

Wizytacja Polic przez przedstawicieli Ministerstwa Oświaty miała miejsce w dniach 27–28 marca 1951 r. Stwierdzano wówczas, że do remontu nadają się 274 budynki mieszczące 887 mieszkań i 3938 izb⁵⁷. Stopień zniszczenia oszacowano na ok. 40%. Na terenie osiedli mieszkało ok. 40 rodzin, które miały zostać przesiedlone na koszt ośrodka. Sieć wodociągowa, gazowa i energetyczna oraz kanalizacja były uszkodzone, a rury i kable w znacznej mierze wyszabrowane. Budynki wymagały odbudowy i remontów, jednakże wydatki na adaptację osiedla na ośrodek wynosiły ok. 1/3 kosztów zbudowania kompleksu od podstaw⁵⁸. Za zaletę lokalizacji uznawano stosunkowo niewielką odległość od Szczecina (odpowiednie kadry, możliwości dalszego kształcenia) i zarazem izolację od głównej części Polic. Całość kompleksu zajmowała 130 ha, a dystans pomiędzy najbardziej oddalonymi od siebie obiektami wynosił w linii prostej ok. 2,4 km⁵⁹.

Pierwsze materiały na temat Polic Wojewódzka Komisja Planowania Gospodarczego (WKPG) przygotowała już 28 marca, czyli w dzień zakończenia wizytacji⁶⁰. 13 czerwca w Policach odbyła się narada robocza, w której brali udział przedstawiciele KC PZPR (Barbara Beatus), Ministerstwa Oświaty (Wacław Kopczyński, będący delegatem ministerstwa ds. budowy POW w Policach), Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (PWRN) i Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie, WKPG, POW w Zgorzelcu (m.in. Henryk Orszt), Miasto-Projektu i in. Ustalono wówczas, że do 1 września ośrodek ma być gotowy na przyjęcie 1000 dzieci oraz 400 pracowników. Miał to być „samodzielny ośrodek wychowawczo-szkoleniowy dzieci w wieku 3–14 lat, mających być przyszłymi budowniczymi ustroju socjalistycznego [!]”. Według pierwotnego projektu w jego skład wcho-

⁵⁷ Były to w większości murowane bloki (w zabudowie szeregowej lub pojedynczej) o dwóch kondygnacjach, podpiwniczone, o drewnianych dachach krytych dachówką. Były też domy jednorodzinne zamieszkałe w czasie wojny przez kadrę kierowniczą. Wszystkie połączone były siecią betonowych dróg.

⁵⁸ AAN, KC PZPR, sygn. 237/XXII-418, Sprawozdanie z podróży służbowej do Szczecina odbytej w dniach 27 i 28 III 1951.

⁵⁹ AAN, Główna Komisja Oceny Projektów Inwestycyjnych w Warszawie (dalej: GKOP), sygn. 2024, Protokół z posiedzenia GKOP w PKPG z 3.06.1952 ws. założeń projektu budowy POW w Policach.

⁶⁰ AAN, KC PZPR, sygn. 237/XXII-421, Pismo WKPG z 28.03.1951; Orzeczenie Wydziału Budownictwa PWRN z 10.04.1951.

dzieć miały aż cztery szkoły podstawowe, cztery przedszkola oraz dwie szkoły zawodowe⁶¹.

Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego (PKPG) wyraziła zgodę na lokalizację ogólną Państwowego Ośrodka Wychowawczego w Policach koło Szczecina na mocy zarządzenia nr 233 z 16 czerwca 1951 r.⁶². Na tej podstawie Wydział Budownictwa PWRN w Szczecinie – Oddział Planowania Miast i Osiedli w porozumieniu z WKPG wydał zgodę na lokalizację szczegółową obiektu⁶³. Również Ministerstwo Oświaty przychyliło się do umieszczenia ośrodka w Policach, co zostało zaaprobowane przez Wydział Zdrowia PWRN w Szczecinie oraz lekarza naczelnego POW w Zgorzelcu⁶⁴. Założenia projektu budowy Państwowego Ośrodka Wychowawczego w Policach zaprezentowano na posiedzeniu Komisji Oceny Projektów Inwestycyjnych (KOPI) w PKPG 11 sierpnia 1951 r., gdzie, po wprowadzeniu poprawek, zostały zaakceptowane. Ostateczną decyzję zatwierdzającą wydał przewodniczący KOPI dopiero 24 września 1951 r., zatem już w momencie ukończenia I etapu i rozpoczęcia funkcjonowania ośrodka (!)⁶⁵. Szczegółowe założenia projektowe sporządził Miastoprojekt Północ – Pracownia Urbanistyczna w Szczecinie, zaś głównym realizatorem inwestycji była Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych (DBOR) w Szczecinie.

Pierwotne założenia Ministerstwa Oświaty mówiły o umieszczeniu w Policach 3300 wychowanków (dzieci i młodzieży do 18 roku życia) oraz 1500 osób dorosłych – pracowników i członków ich rodzin. Adaptacja i renowacja budynków na trzech osiedlach wymagały ogromnych środków pieniężnych i nakładów pracy w latach 1951–1953. Całkowity koszt inwestycji miał wynieść 43 731 182 zł. Realizację pierwszego etapu zaplanowano na stosunkowo krótki okres, od 20 czerwca do 1 września 1951 r. Przewidywano wówczas oddanie do użytku łącznie ok. 1/3 kubatury kompleksu dla 1000 wychowanków i 500 pracowników, w tym budyn-

⁶¹ Tamże, sygn. 237/XXII-421, Protokół z konferencji zwołanej przez DBOR Szczecin w Policach 13.06.1951; Perspektywiczne założenia programowo-użytkowe budowy P.O.W. w Policach k. Szczecina z 12.06.1951.

⁶² APSz, POW, sygn. 87, Pismo PKPG do „ZOR” z 16.07.1951 - Zaświadczenie lokalizacyjne nr 29/M1.

⁶³ Tamże, Odpis pisma PWRN w Szczecinie z 18.07.1951 – zaświadczenie lokalizacyjne nr 309.

⁶⁴ Tamże, Odpis pisma Ministerstwa Oświaty do ZOR z 16.07.1951.

⁶⁵ AAN, GKOPI, sygn. 2024, Pismo Centralnego Zarządu „ZOR” do Przewodniczącego PKPG z 30.07.1951; Decyzja przew. KOPI w PKPG z 24.09.1951.

ków administracyjnych, stołówki, szkoły (prowizorycznej), szpitala i magazynów. Drugi etap przewidywał umożliwienie przyjęcia kolejnych 1000 dzieci, a na jego ukończenie przewidziano znacznie więcej czasu, bo do 1 września 1952 r., kiedy to zaplanowano likwidację większości ośrodków dla uchodźców w Polsce i przeniesienie wychowanków do Polic. Kolejne dwa etapy miano zrealizować w latach 1953–1954⁶⁶.

Już w sierpniu Ministerstwo Oświaty, na podstawie postanowienia Komisji Oceny Projektów Inwestycyjnych z 11 sierpnia, zrewidowało liczbę wychowanków i zredukowało ją do 2700, pracowników zaś do 790. Zrezygnowano także z uruchomienia w Policach szkoły zawodowej. Zamiast tego, od września 1952 r. zaplanowano uruchomić oddzielny ośrodek w Szczecinie dla starszej młodzieży (co też uczyniono). W związku z zastrzeżeniami Ministerstwa Oświaty odnośnie harmonogramu prac, postanowiono przyspieszyć realizację II etapu do końca lutego 1952 r., a połączonych III i IV do września tego samego roku⁶⁷.

Ambitny plan oddania ośrodka do użytku z całą niezbędną infrastrukturą wraz z rozpoczęciem roku szkolnego udało się zrealizować, dzięki czemu we wrześniu można było przyjąć pierwsze dzieci (976) i ich wychowawców (74). Do końca kwietnia 1952 r. wykończono 73 budynki jednopiętrowe. Do końca lipca 1952 r. planowano wyremontować kolejnych 11 budynków. Ponadto wykonano w tym okresie drogi, chodniki, kanalizację, elektryfikację, podłączono telefony, zorganizowano radiowęzeł, zieleni, itp. Uruchomiono także szkołę podstawową na terenie Osiedla IV⁶⁸. Większość wyposażenia przewieziono ze Zgorzelca, a następnie z pozostałych, mniejszych ośrodków wraz z ich likwidacją⁶⁹.

Centrum administracyjnym i kulturalnym ośrodka było największe Osiedle IV – tam znajdowała się dyrekcja, szkoły, warsztaty, magazyny oraz studio radiowe. Na jego skraju znajdował się drewniany barak, pełniący funkcję sali kinowej i widowiskowej. Na Osiedlu V umieszczono młodsze dzieci, zlokalizowano Dom Małego Dziecka i wszystkie obiekty służby zdrowia (poza ambulatorium). Osiedle III obejmowało zaledwie

⁶⁶ Tamże, Referat do założeń projektu dla odbudowy b. osiedla robotniczego na Państwowy Ośrodek Wychowawczy w Policach k. Szczecina, 11.08.1951.

⁶⁷ Tamże, Pismo Ministerstwa Oświaty do PKPG z 23.08.1951; Pismo Ministerstwa Oświaty do PKPG – przew. KOPI z 24.08.1951; Protokół z posiedzenia Komisji Oceny Projektów Inwestycyjnych z 11.08.1951.

⁶⁸ APSz, POW, sygn. 77. Protokół kontroli POW przez inspektora kontroli Ministerstwa Oświaty z 3.05.1952.

⁶⁹ M. Wojecki, *Uchodźcy polityczni z Grecji...*, s. 37.

cztery budynki mieszkalne, Jeden z nich z czasem rozbudowano i ulokowano w nim świetlicę⁷⁰.

Jesienią 1952 r., wraz z nowym rokiem szkolnym, oddano do użytku szkołę podstawową na terenie dawnej fabryki⁷¹, a także garaże, trafostację i ciepłarnię. Ukończono remonty dróg wewnętrznych i kanalizacji. Postępowała także akcja zazieleniania ośrodka, wywożono złom, gruz i porządkowano teren (zasypując m.in. leje po bombach)⁷². W drugiej połowie 1953 r. wystąpiono do instytucji centralnych o środki na nowe inwestycje, w tym 50-metrowy basen kąpielowy i boisko oraz salę kinowo-teatralną. Łącznie w latach 1953–1955 w ramach środków pieniężnych Ministerstwa Oświaty odbudowano i rozbudowano na trzech osiedlach kolejne 14 budynków (118 izb)⁷³.

3.1. Struktura organizacyjna

Państwowy Ośrodek Wychowawczy w Policach podlegał bezpośrednio Ministerstwu Oświaty – Departamentowi Opieki nad Dzieckiem. W momencie utworzenia nie otrzymał statutu ani regulaminu organizacyjnego, co świadczyło o znacznym pośpiechu i improwizacji. Jego struktura ukształtowała się w toku pierwszych miesięcy działalności⁷⁴. Organizacja ośrodka i stan zatrudnienia na koniec kwietnia 1952 r. wyglądał następująco – w skład dyrekcji wchodził: dyrektor naczelny, dyrektor administracyjny, dyrektor pedagogiczny, technik budowlany, referent młodzieżowy oraz wydziały: kadr (7 pracowników), finansowy (7), pedagogiczny (5), kancelaria ogólna (6), referat administracyjny (3), referat gospodarczy (23). Jednostkami podległymi dyrekcji były domy dziecka (112 pracowników), szkoły ogólnokształcące (45), kierownictwo rejonów (9), kuchnie (64), służba zdrowia (66), przedszkole (5), żłobek (9) oraz gospodarstwo pomocnicze (81). Razem dawało to liczbę 446 pracowników polskich, greckich i macedońskich – kadry administracyjnej, nauczycieli, wy-

⁷⁰ W. Brzeziński, *Byłem Grekiem...*, s. 20–24.

⁷¹ Był to budynek określany w nomenklaturze niemieckiej jako Bau 1. W czasie wojny mieściły się w nim biura administracji, szkoła przyzakładowa, a także kwatery mieszkalne dla polskich pracowników przymusowych.

⁷² APSz, POW, sygn. 7, Protokół zebrania ogólnego z 29.10.1952; sygn. 9, Prot. z narady roboczej nr 1 z 8.07.1952.

⁷³ Tamże, sygn. 26, Zarządzenia w zakresie higieny komunalnej, mieszkaniowej i szkolnej, b.d.; sygn. 87, Założenia projektowe dla rozbudowy POW w Policach k/Szczecina - zarys historyczny.

⁷⁴ Tamże, sygn. 9, Prot. narady roboczej nr 3 z 12.07.1952.

chowawców, lekarzy, pielęgniarek, wartowników oraz pracowników fizycznych i pomocniczych⁷⁵.

W szczytowym okresie funkcjonowało 12 oddzielnych domów dziecka, przedszkole, żłobek oraz trzy szkoły podstawowe ogólnokształcące. Każdy dom dziecka mieścił ok. 100 podopiecznych, a w skład kadry wchodził kierownik, kilku wychowawców polskich i greckich oraz higienistka. Żłobek mieścił maksymalnie do 80 dzieci. Rozbudowany był kompleks placówek służby zdrowia. Szpital zatrudniał 38 pracowników i mieścił 60 łóżek. W cięższych przypadkach chorych przewożono do Szczecina, a także na leczenie sanatoryjne do miejscowości uzdrowiskowych. Poza szpitalem działało także prewentorium, izolatorium, ambulatorium, gabinet dentystyczny oraz apteka. Do prewentorium (pięć willi) trafiały dzieci-ozdrowieńcy z sanatoriów przeciwgruźliczych oraz ze szpitali po przebyciu innych chorób. Do izolatorium (trzy budynki) kierowano wychowanków cierpiących na choroby zakaźne lub z podejrzeniem zachorowania⁷⁶.

Dzięki gospodarstwu pomocniczemu ośrodek policki był w znacznym stopniu samowystarczalny, zarówno pod względem aprowizacyjnym, jak i świadczenia podstawowych usług i napraw. W jego skład wchodziły: warsztaty szewski i krawiecki, pracownia fryzjerska, ekipa remontowa (dysponująca warsztatem murarskim, hydraulicznym, ślusarskim, stolarskim i elektrycznym), piekarnia, masarnia, chlewnia oraz zakład ogrodniczy⁷⁷.

Z dniem 1 września 1952 r. utworzony został Państwowy Ośrodek Wychowawczy w Szczecinie. Jego siedziba mieściła się przy al. Bohaterów Warszawy 75. Przeniesiono tam z Polic ok. 700 wychowanków. Opiekował się młodzieżą w wieku 14–20 lat, która ukończyła w Policach szkołę podstawową i kontynuowała naukę w placówkach zawodowych lub średnich. Funkcjonował do roku 1969⁷⁸.

⁷⁵ Tamże, sygn. 77. Prot. kontroli POW przez inspektora kontroli Ministerstwa Oświaty z 3.05.1952.

⁷⁶ AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 3801, s. 69.

⁷⁷ Tamże, Sprawozdanie roczne z działalności Gospodarstwa Pomocniczego za 1952 r., b.d.; APSz, POW, sygn. 26, Protokół doraźnej kontroli POW – gospodarstwa pomocniczego; sygn. 77, Prot. kontroli POW przez inspektora kontroli Ministerstwa Oświaty z 3.05.1952.

⁷⁸ M. Wojecki, *Ludność grecka i macedońska na Pomorzu Zachodnim...*, s. 53, 55.

Dyrekcji naczelnej POW w Policach podlegały wszystkie placówki w terenie, ulokowane głównie na Dolnym Śląsku⁷⁹. Sprawowano nad nimi nadzór w sprawach aprowizacyjnych i kadrowych, a w momencie ich likwidacji do Polic kierowani byli wychowankowie oraz pracownicy. W połowie 1952 r. rozwiązano ośrodki w Obornikach, Bardzie, Dębach (woj. rzeszowskie) i Dusznikach, a także Legnicy i Wojanowie⁸⁰. Rok później, w czerwcu 1953 r., zlikwidowano ośrodek w Płakowicach (uchodźców z Grecji zastąpiły tam dzieci koreańskie)⁸¹.

Z początkiem roku 1954 ośrodki wychowawcze w Policach i Szczecinie przeszły pod zarząd terenowych władz oświatowych, czyli Wydziału Oświaty PWRN w Szczecinie. Kończyło to okres ich bezpośredniej podległości ministerstwu⁸². Najbliższy czas przyniósł szereg innych zmian organizacyjnych. Z końcem czerwca 1954 r. rozwiązano prewentorium, powołując w jego miejsce Dom Zdrowia. Zlikwidowano także Dom Małego Dziecka, przenosząc jego wychowanków do Domu Dziecka nr 1⁸³. W połowie 1954 r. nastąpiło zmniejszenie skali działalności ośrodka oraz znaczna redukcja liczby wychowanków. Obszar POW został ograniczony do terenu Osiedla V i kilku bloków na Osiedlu III. Przeniesiono tam jego zaplecze administracyjno-gospodarcze, co wymagało nowych inwestycji⁸⁴. Zabudowania Osiedla IV przejęła Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych na potrzeby mieszkań dla pracowników Papierni Skolwin.

Mając na uwadze trudności gospodarcze panujące w Polsce, a zarazem dotychczasowe uprzywilejowanie dzieci w POW względem dzie-

⁷⁹ AAN, KC PZPR, sygn. 237/XXII-421, Protokół z odprawy kierowników punktów POW odbytej 28.09.1951 r.; Ministerstwo Oświaty, sygn. 3801, Spraw. Wydz. Adm.-Gosp. za 1952 r. z 30.01.1953. Były to m.in.: Państwowy Dom Dziecka w Płakowicach, Rejon w Wojanowie (Wydział Elektryczny Zasadniczej Szkoły Zawodowej), Państwowy Dom Wczasów Dziecięcych w Bardzie Śląskim, Domy Wczasów Dziecięcych „Syrena” w Obornikach Śląskich, Państwowe Domy Dziecka we Wrocławiu-Złotnikach i w Gołotczyźnie (powiat ciechanowski), a także punkty w Legnicy, Praczach Odrzańskich, Dębach, Grotnikach (pow. Łęczyca), Karpaczu, Szklarskiej Porębie, Zgorzelcu, Krościenku, Istebnej, Otwocku, Katowicach, Rabce, Karolewie, Zakopanem i in.

⁸⁰ AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 3801, Spraw. Wydz. Adm. za 1952 r. z 25.02.1953; Spraw. Ref. Kwaterunkowego za okres 20.02-31.12.1952.

⁸¹ Tamże, Trudności w realizacji zadań w POW w Policach, 11.1952.

⁸² Tamże, sygn. 3803, Pismo Ministerstwa Oświaty do PWRN w Szczecinie Wydział Oświaty z 27.01.1954.

⁸³ Tamże, sygn. 3808, Sprawozdanie z ruchu wychowanków w POW w Policach i Szczecinie za rok 1954.

⁸⁴ APSz, POW, sygn. 87, Protokół Rady POW z 14.06.1954.

ci polskich, wobec jednoczesnej poprawy warunków życiowych części rodzin uchodźców (zdobycie kwalifikacji i rozpoczęcie pracy zawodowej), od 1954 r. postanowiono rozciągnąć przepisy dotyczące opieki nad dzieckiem w Polsce na wychowanków greckich i macedońskich. Dotychczas przyjmowano do POW nieodpłatnie wszystkie dzieci tych narodowości, jeśli rodzice wyrazili taką chęć. Dość powszechnym zjawiskiem było wówczas oddawanie dzieci do domów dziecka przez rodziny będące w trudnej sytuacji materialnej i mieszkaniowej. Część rodziców było jednak stać opłacić utrzymanie swych pociech w państwowych placówkach. W związku z tym postanowiono przeprowadzić ponowną kwalifikację dzieci oraz wprowadzić odpłatność (pełną lub częściową) za pobyt w ośrodku⁸⁵. W ośrodkach na koszt państwa miały pozostać tylko sieroty, półsieroty, dzieci inwalidów wojennych oraz tych, których nie było stać na ich utrzymanie. Od tego momentu część dzieci korzystała w POW z wyżywienia czy pomocy materialnej, uczęszczała tam do szkoły, lecz zamieszkiwała u rodziców⁸⁶.

Ośrodek w Policach udostępniono dzieciom polskim od 1 września 1958 r. Utracił wówczas charakter narodowościowy, stając się typową placówką opiekuńczą z powszechnym dostępem⁸⁷. W międzyczasie, wraz ze spadkiem liczby wychowanków, zredukowano także ilość wchodzących w skład ośrodka domów dziecka. W 1956 r. było ich osiem, a w 1959 – już tylko pięć⁸⁸. Likwidacja POW w Policach nastąpiła z końcem 1962 r. Przekształcenie placówki w Policach zatwierdziła uchwała PWRN w Szczecinie z 15 sierpnia 1962 r. Powołano wówczas (z dniem 1 stycznia 1963 r.) cztery samodzielne domy dziecka, podległe Miejskiej Radzie Narodowej w Szczecinie. Gospodarstwo pomocnicze POW przekazano Państwowe-

⁸⁵ APSz, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Szczecinie (dalej: KW PZPR), sygn. 2992, Protokół z posiedzenia Komisji ds. Narodowościowych przy KW PZPR z 27.04.1957.

⁸⁶ AIPN BU, sygn. 1585/22371, Informacja o sytuacji wśród uchodźców politycznych z Grecji i działalności Zrzeszenia, 11.1957.

⁸⁷ M. Wojecki, *Ludność grecka i macedońska na Pomorzu Zachodnim...*, s. 54.

⁸⁸ APSz, POW, sygn. 356, Wykazy wychowanków wg stanu na 03.1956; sygn. 357, Wykazy wychowanków wg stanu na 30.09.1959; sygn. 73, Plany pracy domów dziecka na rok szkolny 1961/1962.

mu Zakładowi Wychowawczemu w Policach⁸⁹. W zakresie pracy pedagogicznej zmiany weszły w życie już od nowego roku szkolnego, tj. od 1 września 1962 r.⁹⁰. W domach dziecka początkowo przebywały pozostałe w Policach i spełniające warunki formalne dzieci greckie i macedońskie, a po kilku latach już tylko polskie⁹¹.

Warunki życia w ośrodkach wychowawczych dla uchodźców z Grecji (nie tylko w Policach) były bardzo dobre jak na ówczesne polskie realia, między innymi dzięki znacznym dotacjom. Dzieci miały dostęp do opieki zdrowotnej na wysokim poziomie, urozmaiconej żywności, nieograniczonej liczby sztuk obuwia czy odzieży. Miało to demoralizujący wpływ na wychowanków, którzy nie zawsze mieli szacunek do rzeczy materialnych i uważali (także w dorosłym życiu), że wszystko im się należy. Rodziło także niezadowolenie wśród miejscowych Polaków (tych świadomych tego stanu rzeczy), żyjących w realnie trudniejszych warunkach. Negatywne skutki przynosiła także izolacja. Początkowo była ona pożądana ze względu na konieczność aklimatyzacji. Z czasem jednak utrudniała integrację z polskim otoczeniem oraz pełne opanowanie języka⁹². Stąd pozytywne było zarówno wysyłanie absolwentów szkół podstawowych do szkół średnich i zawodowych, do których uczęszczała młodzież polska, oraz przyjęcie do ośrodka polskich dzieci. Większość podopiecznych miała swoich rodziców i mogła być przez nich utrzymywana. Ostatecznie spadek liczby wymagających opieki młodocianych Greków i Macedończyków na skutek łączenia rodzin, częściowej emigracji oraz wej-

⁸⁹ Z dniem 1 września 1958 r. zorganizowany został Dom Specjalny przy Państwowym Ośrodku Wychowawczym w Policach z przeznaczeniem dla dzieci niezdolnych do nauki w normalnych szkołach podstawowych. Na jego potrzeby przekazano pięć budynków zajmowanych dotąd przez POW na Osiedlu V (przy ob. ulicy Korczaka). Od dnia 20.05.1959 r. Zakład Specjalny został usamodzielniony i otrzymał nazwę Zakład Wychowawczy w Policach. W lipcu 1959 r. utworzono Zakład dla Dzieci Kalekich, a na jego potrzeby przekazano kolejne sześć budynków z POW. W styczniu 1961 r. z połączenia tych placówek powstał Państwowy Zakład Wychowawczy dla Dzieci Kalekich. W roku 1969 nadano mu imię Marii Grzegorzewskiej. Obecnie nosi nazwę Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 1 dla Dzieci Niepełnosprawnych Ruchowo im. Marii Grzegorzewskiej w Policach. <http://www.soswdnr.police.pl/index.php/o-nas/historia-osrodka> [dostęp 15-06-2019].

⁹⁰ APSz, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie (dalej: PWRN), sygn. 716, Uchwała PWRN nr XXIV/316/62 z 15.08.1962.

⁹¹ Dwa domy dziecka z czasem rozwiązano, a pozostałe dwa – nr 3 i nr 4 (jego kierownikiem był Grek Janis Karamuzis) połączono ostatecznie latem 1977 r. Placówka funkcjonuje do dziś. *Encyklopedia Polic*, red. T. Białecki, Police 2015, hasło: *Dom Dziecka w Policach*, s. 45.

⁹² M. Wojecki, *Uchodźcy polityczni z Grecji...*, s. 42–44.

ścia większości wychowanków w wiek dorosły (wobec braku napływu nowych, ubytku nie uzupełniał ruch naturalny), sprawiły, że dalsze funkcjonowanie wydzielonego ośrodka nie miało już racji bytu.

3.2. Kadry

Państwowy Ośrodek Wychowawczy w Policach zatrudniał pracowników przejętych z wcześniej działających placówek (Zgorzelca oraz mniejszych, likwidowanych ośrodków dolnośląskich), miejscowych oraz kierowanych z różnych stron kraju w ramach nakazów pracy. Obok personelu polskiego angażowano także Greków i Macedończyków – zwłaszcza jako nauczycieli i wychowawców, co oczywiście ułatwiało kontakt z dziećmi, a także przy pracach pomocniczych, co było z kolei częścią aktywizacji zawodowej osób tej narodowości. W momencie organizowania ośrodków wychowawczych należało się zmierzyć z brakiem odpowiednio przygotowanych kadr. Nauczyciele polscy w większości byli młodzi i niedoświadczeni, co było charakterystyczne dla całego kraju w tym okresie. Nie znali oczywiście języka uchodźców. Z kolei pośród przybyszów w zasadzie nie było wykwalifikowanych pedagogów – nauczycieli i wychowawców rekrutowano spośród osób lepiej wykształconych i opiekunek (majek). Zdolniejszych i starszych uczniów wysyłano na przyspieszone kursy nauczycielskie – w 1949 r. przeprowadzono taki w Szczawnie-Zdroju (Solicach). Wychowawcy greccy często stosowali surowe metody wychowawcze. Typowym zjawiskiem były próby wprowadzania wojskowej dyscypliny, co było przyzwyczajeniem z okresu służby w oddziałach partyzanckich. Dopiero z czasem polskim wychowawcom udało się wyeliminować takie zachowania. Dzieci szybciej uczące się języka polskiego pełniły rolę tłumaczy (ze względu na podobieństwo łatwiej przyswajali sobie język polski Macedończycy)⁹³. Organizowano także kursy pedagogiczne dla pracowników, by przygotować naprędce kolejne kadry, zarówno greckie, jak i polskie. Pierwszy taki kurs dla piętnastu nauczycieli zorganizowano w Policach w dniach od 3 do 25 sierpnia 1954 r. Z kolei w okresie 3–28 lipca 1956 r. urządzono kurs dla nauczycieli oraz uczniów liceów pedagogicznych narodowości greckiej i macedońskiej w Śliwinie⁹⁴.

⁹³ M. Wojecki, *Ludność grecka i macedońska na Pomorzu Zachodnim...*, s. 55, 57; Tenże, *Szkolnictwo uchodźców politycznych...*, s. 220; Tenże, *Uchodźcy polityczni z Grecji...*, s. 42.

⁹⁴ APSz, POW, sygn. 33, Pismo Ministerstwa Oświaty do POW w Policach z 15.06.1956.

Pierwsza grupa wychowawców w liczbie 74 przybyła do Polic wraz z podopiecznymi we wrześniu 1951 r. Pracownicy mogli liczyć na preferencyjne warunki zatrudnienia i dodatkowe przywileje, choć praca nie była łatwa i często nie ograniczała się do wynikającej z umowy liczby godzin. Korzystali z mieszkań służbowych, opału, wyżywienia, sprzętu i pościeli, za co początkowo nie pobierano żadnych odpłat. Jeszcze jesienią 1952 r. zwracano uwagę na brak pełnej obsady kierowniczej, niedobór nauczycieli oraz niewystarczające kwalifikacje wychowawców (większość była po przyspieszonych kursach). Również stan personelu medycznego uznawano za niezadowalający, zarówno ilościowo, jak i jakościowo⁹⁵.

Zatrudnienie bezpośrednio przy wychowankach w lutym 1953 r. wynosiło 469 osób oraz 124 osoby w pozostałych działach. Dawało to łączną liczbę 593 pracowników. Na 469 osób zajmujących się opieką nad dziećmi i młodzieżą było 273 Polaków (68 mężczyzn, 205 kobiet) oraz 196 Greków i Macedończyków (71 mężczyzn, 125 kobiet). Większość kadry wychowawczej, bez względu na narodowość, stanowiły zatem kobiety⁹⁶.

W związku z likwidacją ośrodka w Płakowicach, w lipcu 1953 r. do Polic przeszło 183 pracowników⁹⁷. Na koniec tego roku stan zatrudnienia przedstawiał się następująco: 67 nauczycieli (51 polskich, 16 greckich i macedońskich), 115 wychowawców (74 polskich, 41 greckich), 12 wychowawców przedszkolnych (polskich), 8 instruktorów (5 polskich, 3 greckich), 63 majki (były to młode dziewczęta pełniące funkcję opiekunek, czasami przeszkalane na nauczycielki). Dawało to razem 202 pracowników umysłowych, w tym 142 Polaków i 60 Greków (nie wliczając majek, które rekrutowały się spośród wychowanek). Ponadto ośrodek zatrudniał także 461 pracowników fizycznych, w tym 238 Polaków i 223 Greków. Wszystkich pracowników było wówczas 663 (380 Polaków i 283 Greków, 242 mężczyzn i 421 kobiet)⁹⁸.

Rok 1953 był apogeum funkcjonowania ośrodka, także pod względem liczby pracowników oraz wychowanków. Wraz z ograniczaniem za-

⁹⁵ AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 3801, Trudności w realizacji zadań w POW w Policach, 11.1952.

⁹⁶ APSz, POW, sygn. 77, Protokół kontroli z 18.02.1953; KW PZPR, sygn. 1389, Sprawozdanie za III kwartał z działalności politycznej, wychowawczej i gospodarczej w POW w Policach, 13.01.1954.

⁹⁷ Tamże, Sygn. 82, Protokół zdawczo-odbiorczy z 20.07.1953.

⁹⁸ APSz, KW PZPR, sygn. 1389, Sprawozdanie za III kwartał z działalności politycznej, wychowawczej i gospodarczej w POW w Policach, 13.01.1954.

kresu jego działalności, wartości te zaczęły spadać. Na koniec 1955 r. zatrudnienie w ośrodku wynosiło 454 osoby⁹⁹.

3.3. Wychowankowie

Pierwsze dzieci przybyły ze Zgorzelca w liczbie 976 we wrześniu 1951 r. Już w połowie listopada wartość ta zwiększyła się do 1080. Mając na uwadze warunki zdrowotne, młodsze dzieci ulokowano na zalesionym Osiedlu V, natomiast starsze na Osiedlu IV. Rozmieszczenie dzieci i młodzieży grecko-macedońskiej na obszarze kraju w kwietniu 1952 r. przedstawia poniższa tabela.

Tab. 4. Liczba dzieci w poszczególnych ośrodkach na terenie Polski w końcu kwietnia 1952 r. (APSz, POW, sygn. 77, Protokół kontroli POW przez inspektora kontroli Ministerstwa Oświaty z 3.05.1952).

Police	1187
Duszniki	139
Wojanów	161
Bardo Śląskie	246
Legnica	204
Złotniki	41
Płakowice	585
Rabka	20
Istebna	4
Dęby	102
sanatoria	14
Technikum we Wrocławiu	181
Szkoła Morska w Gdyni	68
Szkoła Morska w Szczecinie	20
Szkoły pielęgniarek	13
Razem	2985

W Policach 1043 osoby przebywały w tym czasie w szkołach podstawowych, 54 w prewentorium, 21 w szpitalu, 65 w przedszkolu, 4 w izolatorium¹⁰⁰. Do lata 1952 r. przyjęto na pobyt stały dzieci z likwidowanych mniejszych ośrodków: 153 z Barda Śląskiego oraz 57 z Dusznik. 15 lipca przybyło także 50 wychowanków z Dębów (druga grupa trafiła do Płakowic). Stan liczbowy ośrodka pod koniec lipca tego roku zwiększył się do

⁹⁹ APSz, POW, sygn. 372, Sprawozdanie z wykonania planu zatrudnienia i płac za 1955 r.

¹⁰⁰ Tamże, sygn. 77, Prot. kontroli POW przez inspektora kontroli Ministerstwa Oświaty z 3.05.1952.

1594. Od nowego roku szkolnego (1952/1953), w związku z zakończeniem edukacji na poziomie podstawowym, do internatów w Szczecinie odeszło 274 uczniów. Kolejne osoby wyjechały z Polic w ramach akcji łączenia rodzin (zarówno w kraju, jak i zagranicą). Pozostałych 1131 uczniów kontynuowało edukację w szkołach polickich. W lutym 1953 r. w ośrodku przebywało 1606 dzieci. Było wśród nich 803 Macedończyków (416 chłopców i 387 dziewcząt) oraz 803 Greków (392 chłopców i 411 dziewcząt). Proporcje, zarówno według narodowości, jak i według płci rozkładały się w zasadzie po równo¹⁰¹.

W drugiej połowie 1953 r. liczba wychowanków oraz obsługi w poszczególnych domach dziecka wchodzących w skład ośrodka przedstawiała się następująco (w nawiasach podano nazwiska kierowników według stanu na III kwartał 1953 r.):

- Dom Dziecka nr 1 – 121 wychowanków, 14 personelu (Helena Wojtoń),
- Dom Dziecka nr 2 – 107 dzieci, 14 personelu (Władysław Krzyszczyk),
- Dom Dziecka nr 3 – 120 dzieci, 15 personelu (Janis Karamuzis),
- Dom Dziecka nr 4 – 107 dzieci, 15 personelu (Tanasis Kostas),
- Dom Dziecka nr 5 – 136 dzieci, 17 personelu (Janusz Chórek),
- Dom Dziecka nr 6 – 113 dzieci, 15 personelu (Chrystodulo Chrystodulos),
- Dom Dziecka nr 7 – 118 dzieci, 10 personelu (Czesława Wolek),
- Dom Dziecka nr 8 – 109 dzieci, 16 personelu (Władysław Galas),
- Dom Dziecka nr 9 – 118 dzieci, 15 personelu (Drzewiecki),
- Dom Dziecka nr 10 – 96 dzieci, 9 personelu (Drossos Karajanis),
- Dom Dziecka nr 11 – 135 dzieci, 12 personelu (Kostas Charitos),
- Dom Dziecka nr 12 – 95 dzieci, 16 personelu (Wanda Pakosz).

Łączna liczba wychowanków wynosiła wówczas 1375, zaś ich obsługą zajmowało się 168 osób personelu¹⁰².

W związku z likwidacją placówki w Płakowicach ośrodek w Policach przejął latem 1953 r. 676 podopiecznych. Wraz z nowym rokiem szkolnym kolejnych 588 młodych ludzi odeszło kontynuować naukę do szkół w Szczecinie i w innych miejscowościach. Pod koniec 1953 r. w POW w Policach przebywało 1436 wychowanków (792 chłopców i 681 dziewcząt; 765 Greków, 671 Macedończyków). Rozdział dzieci pomiędzy poszczególnymi placówkami ośrodka szczegółowo przedstawiał się nastę-

¹⁰¹ Tamże, sygn. 9, Prot. narady roboczej nr 6 z 26.07.1952; sygn. 77, Protokół kontroli z 18.02.1953.

¹⁰² Tamże, sygn. 28, Sprawozdania statystyczne Domów Dziecka nr 1–6 (1953); sygn. 80, Sprawozdania statystyczne Domów Dziecka nr 7–12.

pująco: Dom Małego Dziecka – 28, przedszkole – 87, Szkoła nr 1 – 411, Szkoła nr 2 – 820, prewentorium – 45, szpital – 1, żłobek – 42, przedszkole – 2¹⁰³.

Stan liczebny wychowanków w polickim POW przez cały okres funkcjonowania przedstawia tabela 5. Pamiętajmy, że od września 1958 r. zaczęto do ośrodka przyjmować dzieci polskie, które z czasem stanowiły już większość podopiecznych.

Tab. 5. Liczba wychowanków POW na przestrzeni lat – opracowanie własne na podstawie danych archiwalnych (APSz, POW, sygn. 9, Prot. narady roboczej nr 6 z 26.07.1952; sygn. 23, Plany pracy domów dziecka na rok 1960/1961; sygn. 73, Plany pracy domów dziecka na rok 1961/1962; sygn. 77, Protokół kontroli z 18.02.1953; Protokół kontroli POW przez inspektora kontroli Ministerstwa Oświaty z 3.05.1952; sygn. 356, Wykazy wychowanków wg stanu na 03.1956; sygn. 357, Wykazy wychowanków wg stanu na 30.09.1959; KW PZPR, sygn. 1389, Sprawozdanie za III kwartał z działalności politycznej, wychowawczej i gospodarczej w POW w Policach 13.01.1954). Zupełnie inne liczby podaje M. Wojecki (*Uchodźcy polityczni z Grecji...*, s. 41), powołując się na dane Ministerstwa Oświaty. Przykładowo, w roku szkolnym 1951/52 liczba wychowanków miała wynosić 2450, 1957/58 – ok. 637, 1959/60 – 264, 1960/61 – 204, 1961/62 – 135. Co prawda ośrodek przewidywano na ponad 2000 podopiecznych, lecz żadne znane autorowi niniejszego artykułu dokumenty nie potwierdzają tego, by rzeczywiście taką liczbę kiedykolwiek osiągnięto.

Lata	Liczba dzieci
IX 1951	976
IV 1952	1187
VII 1952	1594
II 1953	1606
XII 1953	1436
I 1955	930
III 1956	724
IX 1959	491
1960/1961	545
1961/1962	537

Z dniem 1 września 1955 r. zlikwidowano POW w Krościenku na Podkarpaciu. Dzieci mające rodziców zdolnych do ich utrzymania miały pozostać w miejscowych placówkach szkolnych, zaś te z ubogich rodzin zostały rozdzielone pomiędzy domy dziecka w województwie rzeszow-

¹⁰³ APSz, KW PZPR, sygn. 1389, Sprawozdanie za III kwartał z działalności politycznej, wychowawczej i gospodarczej w POW w Policach, 13.01.1954.

skim oraz ośrodki w Policach i Szczecinie. Do Polic wytypowano ośmiorgo dzieci¹⁰⁴.

Jak wynika z przytaczanych danych, liczba wychowanków POW w Policach ulegała ciągłym wahaniom. W okresie największego obłożenia, na przełomie lat 1952 i 1953, liczba podopiecznych przekroczyła 1600, nigdy nie zbliżając się jednak do maksymalnej, zakładanej wielkości. Na znaczącą rotację wychowanków wpływały następujące czynniki: przyjmowanie dzieci z innych (likwidowanych) placówek, kierowanie na leczenie do szpitali lub sanatoriów, kontynuowanie przez młodzież nauki w szkołach średnich i zawodowych poza Policami, a także akcje łączenia rodzin, w wyniku których dzieci wyjeżdżały w inne rejony Polski, emigrowały za granicę lub, w nielicznych przypadkach, wracały do ojczyzny. Proces łączenia rodzin postępował co najmniej od 1953 r. Tylko w 1954 r. wyjechało z Polic 186 dzieci, w tym 73 do Związku Radzieckiego, 111 do Czechosłowacji, a do Bułgarii dwoje. Przybyło natomiast 73 dzieci, w tym 65 z Czechosłowacji i 8 z Węgier. W tym samym czasie do rodziców w Polsce na stałe wyjechało 55 dzieci¹⁰⁵. Do Grecji do 1957 r. repatriowano około 50 dzieci. W latach 1952–1960 usamodzielniało się łącznie 533 wychowanków, w tym 80 bezpośrednio po ukończeniu szkoły podstawowej¹⁰⁶.

3.4. Edukacja i wychowanie ideologiczne

Początkowo nauczanie w ośrodkach dla uchodźców realizowano odrębnym tokiem, uwzględniając zróżnicowanie stopnia rozwoju dzieci i ich niedostosowanie do polskiego systemu oświaty oraz to, że i tak nie uczęszczały do szkół wraz z dziećmi polskimi. Natomiast od 1952 r. zaczęto stopniowo wdrażać je w powszechnie obowiązujący system edukacji. Ponieważ przyjęcie greckich uchodźców i funkcjonowanie Państwowego Ośrodka Wychowawczego przypadło na okres stalinizmu, sam proces dydaktyczno-wychowawczy nie mógł obyć się bez odpowiednich dla epoki treści ideologicznych i prób indoktrynacji, czemu sprzyjało dodatkowo przebywanie dzieci poza ojczyzną w obcym kraju, izolacja od rodziców oraz skoszarowanie w jednym miejscu. Warto zaznaczyć, że w odgórnych wytycznych zwracano uwagę na kilka różnych aspektów: możliwość edu-

¹⁰⁴ AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 3808, Protokół z posiedzenia komisji kwalifikacyjnej dla wychowanków POW w Krościenku, 13.07.1955.

¹⁰⁵ Tamże, Sprawozdanie z ruchu wychowanków w POW w Policach i Szczecinie za rok 1954.

¹⁰⁶ M. Wojecki, *Ludność grecka i macedońska na Pomorzu Zachodnim...*, s. 55, 58.

kacji uchodźców w ich własnym języku, a zatem utrzymania więzi z narodową kulturą i tradycją (dotyczyło to także słowiańskich Macedończyków), jednocześnie wychowanie na wiernych i aktywnych obywateli Polski (Ludowej), integrację ze społeczeństwem polskim oraz wychowanie w duchu socjalizmu i internacjonalizmu. W piśmie Ministerstwa Oświaty do Wydziału Oświaty PWRN w Szczecinie z 6 maja 1952 r. stwierdzano, że zasadniczym zadaniem politycznym szkolnictwa z niepolskim językiem nauczania jest „wychować młodzież narodowości niepolskiej na świadomych i czynnych obywateli Polski Ludowej”¹⁰⁷. Szkoła z niepolskim językiem nauczania miała być „szkołą polską wychowującą obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w ich [danej mniejszości – przyp. autora] ojczystym języku i kulturze”. Pielęgnując elementy własnej kultury narodowej miała ona jednocześnie „wychowywać młodzież w duchu patriotycznego przywiązania do PRL, przygotować tę młodzież do roli czynnych budowniczych socjalizmu, obrońców pokoju i szermierzy międzynarodowej solidarności mas pracujących”¹⁰⁸.

O odpowiedzialnej roli, przypisywanej odpowiedniemu ukształtowaniu i wychowaniu greckich uchodźców, niech świadczy zapis w analizie wyników nauczania za I półrocze roku szkolnego 1953/1954. Stwierdzano tam, że „nasza Partia i Rząd postawiły przed nami bardzo odpowiedzialne zadanie. Zadanie wychowania i wyuczenia dzieci greckich żołnierzy i partyzantów, dzieci bojowników o wolność, demokrację i socjalizm, o szczęśliwe, sprawiedliwe jutro greckiego narodu. Mamy ich wychować na światłych budowniczych socjalizmu w Polsce oraz ofiarnych synów swojej ojczyzny, którzy mają walczyć o wolną socjalistyczną Grecję”¹⁰⁹. Polska Ludowa była dla tych dzieci i młodzieży drugą ojczyzną, jednakże wprowadzanie w kulturę Polski Ludowej nie mogło w żaden sposób osłabiać „uczuć miłości, przywiązania i tęsknoty do Ludowej Grecji”¹¹⁰.

Z zachowanej dokumentacji pracy pedagogicznej możemy się dowiedzieć, że w toku nauczania zwracano uwagę na takie aspekty, jak: wy-

¹⁰⁷ APSz, PWRN, sygn. 12667, Pismo Ministerstwa Oświaty do PWRN w Szczecinie – Wydział Oświaty z 6.05.1952.

¹⁰⁸ Tamże, sygn. 12667, Instrukcja ws. organizacji roku szkolnego 1952/53 w szkołach z niepolskim językiem nauczania.

¹⁰⁹ APSz, POW, sygn. 45, Analiza wyników nauczania za I półrocze roku szkolnego 1953/1954.

¹¹⁰ AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 3800, Wytczne dla opracowania siatki godzin na rok 1952/53 dla szkół ogólnokształcących POW w Policach.

chowanie w kolektywie, poszanowanie własności społecznej, wychowanie estetyczne (w tym utrzymanie porządku), szacunek do pracy, umiłowanie przyrody, kulturalny sposób odnoszenia się do personelu (nie tylko wychowawców i nauczycieli, ale także pracowników pomocniczych) i koleżeństwa (zwłaszcza starszego). Były to wartości uniwersalne, choć czasem nazwane zgodnie z ówczesną nowomową. Jednocześnie wychowanie dzieci i młodzieży było w pełni świeckie czy wręcz ateistyczne. Na terenie ośrodków nie odbywały się żadne praktyki religijne i nie obchodzono świąt kościelnych. Nie można było publicznie umieszczać symboli religijnych, nie zezwalano także na uczestnictwo w nabożeństwach poza terenem ośrodka. Zwalczano wszelkie przejawy życia religijnego, nazywając to walką z „religiaństwem” i „klerykalizmem”. Dotyczyło to także pracowników. W referacie sprawozdawczym Podstawowej Organizacji Partyjnej (POP) PZPR przy POW w Policach stwierdzano, że „elementy religiańskie wśród pracowników pedagogicznych w domach dziecka i szkołach wywieszały w swych pokojach na oczach dzieci krzyże, obrazy i inne dewocjonała [...] zbyt wielka ilość pracowników uczęszczających w sposób łatwo dostrzegalny przez naszych wychowanków do kościoła [...] spowodowała, że i naszych dwóch wychowanków poszło sobie do kościoła”. We wnioskach zapisano, że należy „wzmóc czujność na odcinku walki z religiaństwem” i strzec świeckiego wychowania młodzieży¹¹¹.

W początkowym okresie problemem, z którym musieli zmierzyć się polscy pedagodzy, był nie tylko brak odpowiednich kadr czy wypracowanych metod oraz programu nauczania dostosowanego do możliwości przybyszy, ale i podręczników w językach ojczystych. Jeszcze wiosną 1949 r. udało się pozyskać z Pragi pierwsze elementarze i inne książki w języku greckim. Później, aż do 1955 r., dzieci uczyły się swych języków z podręczników wydawanych w Rumunii. Dopiero w latach 1956–1959 nakładem Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych wydano elementarze i czytanki w językach greckim i macedońskim¹¹².

W językach ojczystych nauczano języka, pieśni, historii i geografii. Pozostałe przedmioty miały być prowadzone w języku polskim. W klasie I całość nauczania odbywała w języku ojczystym, przy czym od drugiego półrocza wprowadzano część przedmiotów w języku polskim. Język na-

¹¹¹ APSz, Komitet Powiatowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Szczecinie (dalej: KP PZPR), sygn. 231, Referat sprawozdawczy POP PZPR przy POW w Policach za okres 20.05.1952–12.04.1953, s. 9.

¹¹² M. Wojecki, *Uchodźcy polityczni z Grecji...*, s. 43.

rodowy miał być nauczany przez cały okres edukacji, zaś język polski jako przedmiot od II klasy. W klasach macedońskich od klasy III (w późniejszym okresie – od IV) wprowadzano naukę języka greckiego (pamiętajmy, że wszyscy uczniowie pochodzili z Grecji, był to więc ich język urzędowy)¹¹³.

Zgodnie z pismem POW do Ministerstwa Oświaty – Departament Zakładów Wychowawczych i Szkół Specjalnych, na rok szkolny 1957/58 w klasach I–II planowano naukę w języku ojczystym, od klasy II wprowadzano 4 godziny języka polskiego, by dzieci mogły od klasy III przystąpić do nauki przedmiotów w języku polskim (w klasie I nie było w ogóle nauki języka polskiego). Śpiew w klasach I–IV prowadzono w języku ojczystym, zaś w klasach V–VII tylko w języku greckim (także dla Macedończyków). Z nauki języka rosyjskiego w klasach V–VII zrezygnowano (!) kosztem zwiększenia nauki języka ojczystego. Dopiero w klasie VIII wprowadzano język rosyjski, rezygnując z drugiego języka obcego nowożytnego ze względu na nadmierne przeciążenie uczniów nauką. Wszystkie pozostałe przedmioty były takie same jak w szkołach polskich. W tym czasie funkcjonowały oddzielne klasy greckie i macedońskie, dopiero klasa VIII była łączona¹¹⁴.

W szczytowym momencie na terenie POW funkcjonowały aż trzy szkoły ogólnokształcące stopnia podstawowego. Szkoła nr 1 na Osiedlu IV (przy ul. Robotniczej 1) rozpoczęła działalność równo z uruchomieniem ośrodka, czyli 1 września 1951 r. Posiadała 16 izb lekcyjnych, jej kierownikiem pod koniec 1953 r. był Roman Stępień. Funkcjonowała do 1956 r.¹¹⁵. Szkołę nr 2 (24 izby) urządzono przy ul. Tanowskiej. Została uroczystie otwarta 7 listopada 1952 r. Pierwszą dyrektorką była Helena Gnatowska. W latach 1952–1958 uczęszczały tam tylko dzieci greckie i macedońskie, następnie, wraz z przekazaniem szkoły Wydziałowi Oświaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Szczecinie, zaczęto przyjmo-

¹¹³ AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 3800, Wytyczne dla opracowania siatki godzin na rok 1952/53 dla szkół ogólnokształcących POW w Policach.

¹¹⁴ APSz, POW, sygn. 343, Pismo z 29.03.1957; Projekt siatki godzin na rok szkolny 1957/58 w szkole rozwojowej w POW w Policach.

¹¹⁵ W 1954 r. zaczęły do niej uczęszczać także dzieci polskie – dzieci pracowników POW. W momencie likwidacji, Greków i Macedończyków przeniesiono do szkoły przy ul. Tanowskiej, zaś dzieci polskie do SP nr 3, która wówczas mieściła się przy ul. Bieruta (ob. Zamenhofa). *Encyklopedia Polic...*, hasło: POW, s. 183.

wać również dzieci polskie¹¹⁶. Trzecią zorganizowano przy prewentorium – została zlikwidowana pod koniec 1953. Wszystkie szkoły pozbawione były sal gimnastycznych z prawdziwego zdarzenia. Natomiast pracownie szkolne dobrze wyposażono w różnego rodzaju sprzęt. Na terenie ośrodka działała również biblioteka. Jej zasób początkowo liczył 1550 tomów, by do 1955 r. wzrosnąć do 3280¹¹⁷.

O raczej wysokim poziomie nauczania, mimo różnych trudności (bariery językowe, różny stopień rozwoju intelektualnego, częściowo zagraniczna kadra, problemy wychowawcze wynikające z negatywnych przeżyć większości dzieci) świadczy fakt, że w I półroczu roku szkolnego 1953/54 w szkołach nr 1 i 2 na 1260 uczniów 847 (70%) nie posiadało ocen niedostatecznych. Uczniów niesklasyfikowanych było zaledwie 56 (4,4%). Były to dzieci, które przyjechały w ostatnim czasie z Czechosłowacji i Węgier, nie znające jeszcze języka polskiego, oraz przybyłe z sanatoriów, mające duże zaległości w nauczaniu. Zorganizowano dla nich zatem specjalne uzupełniające kursy języka polskiego¹¹⁸.

W związku z brakiem szkół średnich w Policach, uczniowie którzy ukończyli edukację na poziomie podstawowym, udawali się w celu dalszej nauki do Szczecina, gdzie przygotowano dla nich początkowo dwa internaty. Już w 1952 r. pierwsi wychowankowie odeszli do różnych szkół zawodowych i średnich. 1 stycznia 1952 r. skierowano ich do techników morskich w Gdyni i Szczecinie¹¹⁹. W roku szkolnym 1953/1954 w całej Polsce łącznie 637 uczniów narodowości greckiej i macedońskiej uczęszczało do 33 szkół przysposobienia zawodowego, zasadniczych szkół zawodowych, techników, szkół pielęgniarstwa i artystycznych. Szkoły zawodowe reprezentowały branże: budowy okrętów, metalurgiczną, energetyczną, włókienniczą, hutniczą, mechaniczną, radiomechaniczną, chemiczną,

¹¹⁶ Otrzymała wówczas, zgodnie z chronologią powstawania polickich szkół, numer 4. Liczba uczęszczających do niej dzieci greckich i macedońskich stopniowo malała. W roku szkolnym 1952/1953 było to 389 dzieci, w 1957 r. – 600 (305 greckich i 295 macedońskich), zaś w 1960/1961 – już tylko 222 greckich i macedońskich przy 374 dzieciach polskich. Od 1963 aż do 1987 naukę języka greckiego prowadzono tam na zajęciach pozalekcyjnych. *Encyklopedia Polic...*, hasło: *Grecy i Macedończycy w Policach*, s. 70.

¹¹⁷ APSz, POW, sygn. 10, Prot. z posiedzenia Rady Pedagogicznej z 26.01.1955; Sygn. 14, Protokół z Rady Pedagogicznej z 30.01.1954; sygn. 77. Prot. kontroli POW przez inspektora kontroli Ministerstwa Oświaty z 3.05.1952.

¹¹⁸ Tamże, sygn. 45, Analiza wyników nauczania za I półrocze roku szkolnego 1953/54.

¹¹⁹ AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 3800, Pismo Ministerstwa Żeglugi do Ministerstwa Oświaty z 12.04.1952.

nawigacyjną, rolniczą. Znajdowały się one m.in. w Szczecinie, Łodzi, Nowej Hucie, Wrocławiu, Gdyni, Gdańsku, Katowicach, Chorzowie, Bytomiu, Warszawie, Dzierżonowie¹²⁰. W późniejszych latach przyjmowano także do szkół o profilu finansowym, handlowym, wychowania fizycznego i pedagogicznym. Dzięki temu znaczna część młodzieży otrzymała wykształcenie, którego nie miała szansy zdobyć w Grecji, oraz kwalifikacje, które pozwalały podjąć pracę w różnych działach gospodarki, rozwijających się wówczas w Polsce. Uchodźcy ulegali jednocześnie rozproszeniu i integrowali się z młodzieżą polską, a następnie pracownikami zakładów pracy w różnych częściach kraju, opanowując w praktyce język polski. Pewna część wychowanków – absolwentów szkół średnich, decydowała się także na studia wyższe. Były to m.in. uniwersytety w Krakowie i Wrocławiu, politechniki w Szczecinie, Gdańsku, Wrocławiu i Warszawie oraz Pomorska Akademia Medyczna w Szczecinie¹²¹.

Od 1 września 1953 r. działał w polickim ośrodku Dom Harcerza. W założeniu kierowano tam najlepszych uczniów w porozumieniu z poszczególnymi domami dziecka, jako formę wyróżnienia. Nie zawsze jednak było to tak traktowane, zarówno przez uczniów, jak i wychowawców. Pierwszą przewodniczącą drużyny harcerskiej była Anna Opalska. W III kwartale 1954 r. w dwóch drużynach harcerskich na terenie POW było łącznie 581 harcerzy i harcerek¹²². Dom Harcerza zakończył swą działalność 31 sierpnia 1958¹²³.

W tym samym czasie, pod koniec października 1953 r., została założona grupa Związku Młodzieży Polskiej (ZMP), ściśle współpracującej z organami partyjnymi PZPR. Zajmowała się takimi sprawami jak: dyscyplina pracy, dyżury na korytarzach szkoły, estetyczny wygląd klas, dekoracje (zwłaszcza ścienne gazetki okolicznościowe), zachowanie rówieśników w miejscach publicznych itp. Czuwała nad realizacją zobowiązań podejmowanych w związku z wydarzeniami czy rocznicami ważnymi z propagandowego punktu widzenia, jak np. rocznica rewolucji październiko-

¹²⁰ Tamże, sygn. 3803, Wykaz szkół zawodowych, do których uczęszcza w roku szkolnym 1953/54 młodzież grecka.

¹²¹ Tamże, sygn. 3811, Wykaz wychowanków POW Police, którzy złożyli podania do szkół wyższych (b.d.).

¹²² APSz, KW PZPR, sygn. 1389, Sprawozdanie za III kwartał z działalności politycznej, wychowawczej i gospodarczej w POW w Policach; POW, sygn. 46; Sygn. 14, Protokół z Rady Pedagogicznej z 30.01.1954.

¹²³ M. Wojecki, *Ludność grecka i macedońska na Pomorzu Zachodnim...*, s. 54.

wej, Święto Pracy czy II Zjazd PZPR. Do ZMP należeli zarówno młodzi Polacy, jak i Grecy¹²⁴.

4. Grecy i Macedończycy w Policach poza POW

Już w 1951 w Policach było ok. 300 dorosłych uchodźców z Grecji. Wraz z podopiecznymi POW stanowili oni wówczas niemal połowę mieszkańców miasta¹²⁵. Wszyscy zatrudnieni byli wtedy w ośrodku, zarówno jako nauczyciele i wychowawcy, jak i pracownicy fizyczni. W odniesieniu do kolejnych lat pojawiają się znaczące rozbieżności (nawet dla jednego roku), w zależności od źródeł. Brak niestety możliwości zweryfikowania podawanych wartości i ustalenia, które są bliższe prawdzie. Zmiany liczebności społeczności grecko-macedońskiej w Policach na przestrzeni lat obrazuje tabela 6. I tak, na początku 1955 r. w mieście zamieszkiwało 1180 osób narodowości greckiej i macedońskiej, w tym 250 dorosłych oraz 930 dzieci i młodzieży w ośrodku¹²⁶. W połowie 1958 r. było to 230 dorosłych, 104 młodzieży do lat 17 oraz 540 dzieci znajdujących się pod opieką POW, co razem dawało 874 osoby tych narodowości (dla porównania – w Szczecinie 480, w województwie 1354)¹²⁷.

¹²⁴ APSz, POW, sygn. 46, Organizacje społeczno-polityczne działające przy POW w Policach [1954].

¹²⁵ M. Wojecki (*Ludność grecka i macedońska na Pomorzu Zachodnim...*, s. 58) podaje, że było to aż 68%. Jednak liczba ludności Polic wynosiła wówczas ok. 1500, zaś liczba Greków i Macedończyków (dzieci oraz dorosłych) ok. 1400.

¹²⁶ Dla porównania, w Szczecinie przebywało wtedy 145 pracujących i 560 młodzieży, zaś 5 osób mieszkało w Świnoujściu, co razem dawało 1890 osób w województwie, w tym aż 1490 młodocianych. APSz, KW PZPR, sygn. 1390, Notatka o pracy wśród Greków znajdujących się na terenie województwa szczecińskiego, 25.01.1955.

¹²⁷ Tamże, sygn. 1246, Informacja o sytuacji wśród ludności greckiej [ok. poł. 1958].

Tab. 6. Liczba Greków i Macedończyków w Policach na przestrzeni lat (opracowanie własne na podst.: APSz, KW PZPR, sygn. 1390, sygn. 1246; PWRN, sygn. 13661, sygn. 13733, sygn. 13736, sygn. 13737, sygn. 13738). Dane z 2002 r. pochodzą ze spisu powszechnego.

Rok	Liczba Greków i Macedończyków
koniec 1951	ok. 1400 (ok. 1100 dzieci, 300 dorosłych)
początek 1955	1180 (930 wychowanków POW, 250 dorosłych)
połowa 1958	874 (644 wychowanków POW, 230 dorosłych)
IX 1959	423 (104 rodziny)
1965	650 (150 rodzin)
V 1966	436 (133 rodziny)
1971	400/420/500 (zależnie od źródła)
1987	77 (członkowie Towarzystwa Greków w Polsce)
2002	55

Natomiast według danych Biura Akcji Specjalnej, w 1957 r. mieszkało w Policach 500 Greków i Macedończyków, a w Szczecinie 460 (razem 960 w województwie). Nie wiemy, czy liczba ta obejmowała także podopiecznych POW. Dla porównania, województwo wrocławskie zamieszkiwało wtedy 7627 przedstawicieli tych narodowości, rzeszowskie 1038, katowickie 196, krakowskie 96, zielonogórskie 28; ponadto w Warszawie 150, Gdańsku 200, Poznaniu i Łodzi po 80. Największymi skupiskami ludności grecko-macedońskiej były: Zgorzelec (2500), Wrocław (1500), Krościenko (1000), Legnica (750) i Dzierżoniów (540), a podobnej wielkości jak Police i Szczecin – Jelenia Góra (440), Wałbrzych (460) i Świdnica (420)¹²⁸.

Zgodnie z wykazem sporządzonym przez Urząd Spraw Wewnętrznych PWRN w Szczecinie, we wrześniu 1959 r. w Policach mieszkały 104 rodziny greckie i macedońskie (łącznie 423 osoby, liczba mieszkańców miasta w końcu 1960 r. wynosiła 8996). Zamieszkiwały w kilku zwartych skupiskach na Osiedlu V i Osiedlu IV (ul. Inwalidzka – ob. Bohaterów Westerplatte, Rewolucji Październikowej – ob. Bankowa, Janka Krasickiego – ob. Piłsudskiego, Robotnicza, Bieruta – ob. Zamenhofa, Grzybowa), a pojedyncze osoby także w południowej części starego miasta – na ul. Słowiańskiej i Nowopol. Dorośli pracowali na terenie Polic i Szczecina: w Państwowym Ośrodku Wychowawczym, Szkole Podstawowej nr 4,

¹²⁸ AAN, MPiOS, sygn. 469, Zestawienie ilościowe osób narodowości greckiej, 1957.

ośrodku zdrowia, kaflarni, spółdzielni krawieckiej, spółdzielni inwalidów, masarni i piekarni Gminnej Spółdzielni, a ponadto w zakładach przemysłowych Szczecina, szczecińskim porcie, Polskiej Żegludzie Morskiej oraz w różnych spółdzielniach, Niektórzy policcy Grecy prowadzili prywatną działalność, jak na przykład kioski przy ówczesnych ulicach Rewolucji Październikowej i Janka Krasickiego, które były także miejscami spotkań towarzyskich społeczności greckiej, czy też zakład fryzjerski. Ponadto jedna rodzina grecka mieszkała w Tanowie (działalność malarska) i jedna w Dębostrowie (gospodarstwo rolne, razem 5 osób)¹²⁹.

W 1965 r. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie podawało liczbę około 150 rodzin greckich zamieszkałych w Policach, co stanowiło niemal 650 osób¹³⁰. Znaczne rozbieżności odnajdujemy w stosunku do roku 1971. Zależnie od źródeł, liczba Greków i Macedończyków miała się wahać między 400 a 500 osób¹³¹. Być może najbliższy prawdzie był Związek Uchodźców Politycznych z Grecji w Polsce (ZUPzG), który w maju 1971 r. odnotował w Policach około 420 osób narodowości greckiej i macedońskiej¹³².

Niezależnie od trudności w ustaleniu dokładnej liczby osób przybyłych z Grecji, wykazywała ona stałą tendencję spadkową. Wynikało to z powolnej emigracji, łączenia rodzin, naturalnych ruchów wewnątrz kraju (w celu pracy zarobkowej lub dalszego kształcenia). Nie można też zapominać o ruchu naturalnym – urodzeniach i zgonach.

4.1. Aktywność polityczno-społeczna uchodźców

Dorośli uchodźcy greccy, którzy znaleźli się w Polsce, reprezentowali w znacznej mierze poglądy lewicowe czy wręcz komunistyczne. Wynikało to z ich pochodzenia i przeszłości – w większości byli to partyzanci Demokratycznej Armii Grecji (DAG), ich rodziny, sympatycy oraz cy-

¹²⁹ APSz, PWRN, sygn. 13733, Wykaz grup narodowościowych na terenie powiatu szczecińskiego – pismo PPRN Szczecin do PWRN – Urząd Spraw Wewnętrznych z 22.09.1959.

¹³⁰ Tamże, sygn. 13736, Informacja o aktualnych warunkach życia ludności niepolskiej zamieszkałej na terenie wojew. [1965]; sygn. 13737, Sprawozdanie opisowe z zakresu spraw narodowościowych za rok 1965.

¹³¹ Tamże, sygn. 13661, Notatka urzędowa z 19.03.1971; sygn. 13738, Dane liczbowe dot. osób narodowości niepolskiej zamieszkałych na terenie województwa szczecińskiego – 25.11.1971.

¹³² Tamże, sygn. 13661, Notatka służbowa z 18.05.1971 r. z walnego zebrania oddziału Związku w Policach w dniu 15.05.1971.

wile znajdujący się na obszarach pod czasową kontrolą tej partyzantki. Oczywiście były pośród nich także osoby o innych orientacjach politycznych lub nastawione neutralnie, ewakuowane przymusowo bądź przypadkiem, a także jeńcy z armii rządowej. Nie dziwi więc fakt, że wielu spośród uchodźców było członkami bądź sympatykami Komunistycznej Partii Grecji. Ogólnie wysoki był odsetek osób należących do różnych organizacji politycznych, w tym młodzieżowych i kobiecych. Przykładowo, w 1950 r. w Zgorzelcu do KPG należało 2684 osób; wszyscy dorośli Macedończycy należeli do NOF (pol. Narodowy Front Wyzwolenia), a większość kobiet do Ligi Demokratycznych Kobiet Greckich (gr. PDEG). Młodzież z kolei skupiona była w organizacji EPON (pol. Zjednoczona Panhelleńska Organizacja Młodzieży). Niestety, nie udało się dotrzeć do tak szczegółowych danych odnośnie Polic¹³³.

Komunistyczna Partia Grecji, nie mogąc działać legalnie w kraju, rozbudowywała swą sieć organizacyjną w krajach socjalistycznych, gdzie znaleźli się greccy uchodźcy. W początkowym okresie łącznie ponad 3 tys. uchodźców greckich w Polsce należało do KPG¹³⁴. Kierownictwo KC PZPR i KPG uznało z czasem, że greckie organizacje partyjne działają „w oderwaniu od zagadnień polskich, [...] izolują się od społeczeństwa polskiego, co nie pozwala im w pełni zrozumieć zagadnień związanych z budownictwem socjalizmu”. Współpraca z KPG ograniczała się do wzajemnego zapraszania kierownictwa na zebrania partyjne, kilku wspólnych uroczystości, ale jak zaznaczano w referacie z kwietnia 1953 r., brakowało szerszej współpracy¹³⁵. Z związku z tym, KC KPG rozwiązał na terenie Polski swe struktury, a kierownictwo PZPR postanowiło przyjmować w swe szeregi przebywających w Polsce i wyróżniających się „poziomem politycznym” byłych członków KPG. Proces ten rozpoczął się w latach 1953–1954. Wielu kierowano do centralnych i wojewódzkich szkół partyjnych. Dla Greków nieznających jeszcze języka polskiego w 1954 r. zorganizowano cztery kursy partyjne w języku greckim. Młodzież, należąca

¹³³ AAN, KC PZPR, sygn. 237/XXII-416, Notatka sprawozdawcza, b.d. [1950?].

¹³⁴ I. Kubasiewicz, *Emigranci z Grecji w Polsce Ludowej...*, s. 120.

¹³⁵ APSz, KP PZPR, sygn. 231, Referat sprawozdawczy POP PZPR przy POW w Policach za okres 20.05.1952–12.04.1953, s. 15.

wcześniej do EPON, przyjmowano już od 1952 r. w szeregi Związku Młodzieży Polskiej¹³⁶.

Działacze partyjni narodowości greckiej i macedońskiej stawali się z czasem coraz bardziej aktywni na szczeblu lokalnym – mieli swych przedstawicieli w organach terenowej administracji państwowej (radach narodowych) oraz w strukturach partyjnych (PZPR). Pod koniec 1953 r. aż 136 należało do Podstawowej Organizacji Partyjnej (POP) przy POW w Policach¹³⁷. W marcu 1955 r. na 150 członków i kandydatów tej komórki było 75 Greków¹³⁸. Członkiem Komitetu Powiatowego PZPR w Szczecinie co najmniej od 1955 do lipca 1971 r. był Dimos (Dymos) Ziotas. Pełnił tam funkcje drugiego sekretarza, członka egzekutywy oraz sekretarza (członka komisji) propagandy. Wcześniej zajmował także stanowisko sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR w Policach. W komisji propagandy Komitetu Powiatowego PZPR zasiadał również Kostas Calikis (lata 1957–1960). Ponadto liczni Grecy i Macedończycy byli członkami podstawowych organizacji partyjnych przy polickich zakładach pracy, w których pracowali (m.in. spółdzielni krawieckiej i kaflarskiej, Gminnej Spółdzielni, Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej)¹³⁹.

W latach 50. i 60. kilku Greków oraz Macedończyków było członkami Miejskiej Rady Narodowej (MRN) w Policach i jej komisji oraz Powiatowej Rady Narodowej (PRN) w Szczecinie (powiatu szczecińskiego). Były to następujące osoby (lata sprawowania funkcji/mandatu podano w przybliżeniu, niestety dokładnych dat nie udało się ustalić na podstawie zachowanej dokumentacji, protokoły posiedzeń zazwyczaj nie posiadają list obecności):

- Kostas Calikis – sekretarz Komisji Gospodarki Komunalnej i Budownictwa MRN w Policach, od czerwca 1961 r. zastępca przewodniczącego tej komisji (od lutego 1958 co najmniej do czerwca 1964);

¹³⁶ APSz, KW PZPR, sygn. 1389, Sprawozdanie za III kwartał 1954 r. z działalności politycznej, wychowawczej i gospodarczej w POW w Policach; sygn. 2798, Pismo KC PZPR Wydz. Org. z 5.10.1953; Pismo KW PZPR do KC z 14.12.1953; A. Słabig, *Uchodźcy polityczni z Grecji w województwie szczecińskim...*, s. 81.

¹³⁷ APSz, KW PZPR, sygn. 2798, Pismo KW PZPR do KC z 14.12.1953.

¹³⁸ Tamże, sygn. 1390, Notatka z przeprowadzonej kontroli w POW Police odnośnie pracy POP, 19.03.1955.

¹³⁹ APSz, PWRN, sygn. 13735, Sprawozdanie opisowe z zakresu spraw narodowościowych w wojew. szczec. za rok 1964; sygn. 13737, Sprawozdanie opisowe z zakresu spraw narodowościowych za rok 1965; KW PZPR, sygn. 1246, Informacja o sytuacji wśród ludności greckiej [ok. poł. 1958]; KP PZPR, sygn. 35–47, 51, 158.

- Janis Karamuzis – członek Komisji Oświaty i Kultury MRN w Policach (czerwiec 1965 – czerwiec 1967);
- Nikos Kirycys (Kiricis) – członek Komisji Oświaty i Kultury MRN w Policach (luty 1958 – 14 lutego 1959 r.);
- Tanasis Kostas – członek Komisji Przemysłu i Handlu MRN w Policach (wrzesień 1961);
- Petro Nakowski – członek Komisji Oświaty i Kultury MRN w Policach (zastępca przewodniczącego);
- Awraam Sapranidis – członek Komisji Zdrowia i Spraw Socjalnych PRN w Szczecinie – spoza grona radnych (1957–1959); członek Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej MRN w Policach (1965–1966);
- Dimos Ziotas – członek Komisji Oświaty i Kultury MRN w Policach (co najmniej od początku 1955 r. do lutego 1958); następnie radny PRN w Szczecinie oraz członek Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego (od lutego 1958 do 1959/1960)¹⁴⁰.

Przedstawiciele społeczności uchodźców wchodzili także w skład komitetów blokowych (były to organy pomocnicze gminy, odpowiedniki dzisiejszych rad osiedli). W skład Komitetu Blokowego nr 9 (obejmującego część Osiedla IV) w latach 1964–1972 wchodzili: Apostolidis Dikos oraz Panajotis Wiznikos¹⁴¹.

W 1950 r. na I Konferencji Uchodźców z Grecji w Zgorzelcu powstała Gmina Demokratycznych Uchodźców Politycznych z Grecji. W 1952 r. jej siedzibę przeniesiono do Wrocławia, gdzie na II Konferencji w 1953 r. przekształciła się w Związek Uchodźców Politycznych z Grecji w Polsce im. Nikosa Beloannisa (ZUPzG)¹⁴². Odtąd, wraz z likwidacją struktur KPG, stał się on podstawową formą aktywności politycznej i spo-

¹⁴⁰ APSz, PPRN, sygn. 5–26, 386; Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Policach (dalej: PMRN Police), sygn. 11–20.

¹⁴¹ APSz, PMRN Police, sygn. 86, Komitety blokowe – protokoły posiedzeń.

¹⁴² Nikos Belojanis (1915–1952) – działacz greckiego ruchu komunistycznego i antyhitlerowskiego ruchu oporu w okresie okupacji. Podczas wojny domowej był komisarzem Demokratycznej Armii Grecji, w okresie od połowy 1949 r. do czerwca 1950 r. przebywał na emigracji, w tym także w Polsce. Był wówczas członkiem władz zdelegalizowanej KPG. Aresztowany i postawiony przed sądem wojskowym został skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie, wykonaną 30 marca 1952 r. w Atenach. Jego egzekucja wywołała masowe protesty w Grecji i za granicą. Nazwiskiem Belojanisa nazwano kilka ulic w Polsce, m.in. w Policach (ob. ul. Kresowa na dawnym Osiedlu V), a w Krościenku postawiono mu pomnik. Na niektórych pieczętkach można odnaleźć także nazwę „Zrzeszenie Uchodźców z Grecji im. N. Beloannisa w Polsce”. Stosowano wówczas pisownię „Belojannis” (przez podwójne „n”). Obecnie w języku polskim przyjmuje się pisownię „Belojanis”.

łecznej uchodźców greckich. Również we Wrocławiu wydawano pismo „Dimokratis” (od czerwca 1950 r., początkowo także w Zgorzelcu, pierwotnie tylko w języku greckim, od 1951 r. miało kolumny w języku macedońskim; ukazywało się do 1981 r.), będące jego organem prasowym. Oddziały terenowe związku, w dokumentach polskich organów państwowych i partyjnych zwane często „ziomkostwami”, powstawały we wszystkich większych skupiskach Greków i Macedończyków w Polsce, także w Policach i w Szczecinie (było ich maksymalnie 31). Do ZUPzG należała większość dorosłych Greków, zarówno członków partii, jak i bezpartyjnych, choć nie wszyscy przejawiali w nim aktywną postawę. Związek prowadził działalność zarówno polityczną, jak i wychowawczą, oświatową, kulturalną; kolportował wydawnictwa w języku narodowym, opiekował się inwalidami wojennymi, organizował zbiórki pieniędzy i poszukiwania osób zaginionych w czasie wojny. Był finansowany z budżetu państwa poprzez Wydział Zagraniczny KC PZPR i Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, a potem głównie przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Ważnym źródłem dochodów były też składki członkowskie oraz dochody własne z działalności kulturalno-oświatowej i wydawniczej.

8 grudnia 1984 r. na X Krajowym Zjeździe Delegatów ZUPzG został przekształcony w Towarzystwo Greków w Polsce, co miało związek z normalizacją stosunków w Grecji, przywróceniem praw obywatelskich i otwarciem możliwości powrotu. Zaprzeszono również wydawania gazety „Dimokratis”. W 1989 r. odłączyła się od Towarzystwa część członków narodowości macedońskiej, powołując do życia Stowarzyszenie Macedończyków w Polsce¹⁴³. Wielu Macedończyków dążyło do utworzenia własnego zrzeszenia, niezależnego od Greków, już znacznie wcześniej. Początkowo bowiem KPG głosiła hasła samostanowienia narodów (w tym także mniejszości), z którego później się wycofała, co Macedończycy uznali za zdradę¹⁴⁴. W ramach ZUPzG dla ludności macedońskiej działała organizacja Ilinden¹⁴⁵.

¹⁴³ I. Kubasiewicz, *Emigranci z Grecji w Polsce Ludowej...*, s. 118–120.

¹⁴⁴ AIPN BU, sygn. 1585/22371, Uzasadnienie, 06.1957.

¹⁴⁵ Była to macedońska organizacja działająca w krajach demokracji ludowej. Jej nazwa nawiązywała do powstania Ilinden skierowanego przeciwko władzy tureckiej (2 sierpnia – listopad 1903). Samo słowo „Ilinden” oznacza w języku macedońskim dzień (święto) Eliasza, jednego z proroków Starego Testamentu, przypadający właśnie 2 sierpnia. Obecnie jest to święto państwowe i religijne w Macedonii Północnej. APSz, KW PZPR, sygn. 2798, Pismo KC PZPR Wyd. Org. z 5.10.1953; Pismo KW PZPR do KC z 14.12.1953.

Sam Związek był mocno upolityczniony i przez część działaczy pojmowany jako substytut greckiej partii komunistycznej. Zapewniał łączność z organami KPG za granicą i informował o uchwałach tej partii. 15 maja 1971 r. na posiedzeniu polickiego oddziału związku obecny był członek Biura Politycznego KC KPG, Kostas Culakis¹⁴⁶. Kilkakrotnie przeprowadzano także weryfikację członków pod kątem ewentualnych odstępstw od głównej linii partii. Pretekstem do tego były akcje wymiany legitymacji partyjnych. Przykładowo, w 1971 r. odebrano legitymacje 50 dotychczasowym członkom. Kolejną podobną akcję przeprowadzono dwa lata później¹⁴⁷.

W połowie 1958 r. zarząd związku w Policach (którego siedziba mieściła się przy ul. Grzybowej 14) oceniano jako prężnie działający. Skupiał wówczas 230 osób, z czego 89 należało również do PZPR. Jednak w bieżące prace był aktywnie zaangażowany jedynie nieznaczny odsetek członków, niewielu także płaciło składki. Panował nastrój beznadziejności związany z przedłużającą się emigracją, brakiem szans na szybkie przemiany polityczne w ojczyźnie, a także „niezrozumienie uchwał XX Zjazdu KPZR, a w związku z tym przemian październikowych w Polsce”.

Kontrola oddziału ZUPzG w Policach z 29 czerwca 1964 r. przeprowadzona przez Wydział Spraw Wewnętrznych PPRN w Szczecinie wykazała liczne nieprawidłowości, m.in. brak statutu w języku polskim oraz prowadzonej ewidencji członków. Nakazano zatem m.in. sporządzenie statutow, zewidencjonowanie członków oraz prowadzenie wszelkiej dokumentacji w języku polskim, bądź jej tłumaczenie (protokołów zebrań, uchwał, planów pracy i sprawozdań, których dotychczas często nie sporządzano na piśmie). 10 października 1965 r. został wybrany nowy zarząd (15 osób) oraz 5 delegatów na Zjazd Ogólnokrajowy¹⁴⁸.

Przy oddziałach działały komisje: propagandowo-agitacyjne, kulturalno-oświatowe oraz kasy zapomogowe, które udzielały pomocy osobom w trudnej sytuacji materialnej. Oddział związku w Policach prowadził klub cieszący się dużą frekwencją, organizował uroczystości z oka-

¹⁴⁶ Co ciekawe, w obradach uczestniczyli także I sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR w Szczecinie Józef Przybyciński oraz przewodniczący PMRN w Policach Roman Chorozyński. Obrady toczyły się w języku greckim. APSz, PWRN, sygn. 13661, Notatka służbowa z 18.05.1971 z walnego zebrania oddziału Związku w Policach w dniu 15.05.1971.

¹⁴⁷ A. Słabig, *Aparat bezpieczeństwa wobec mniejszości narodowych...*, s. 318.

¹⁴⁸ APSz, PPRN, sygn. 801, Protokół kontroli Związku z 29.06.1964; Pismo Wydziału Spraw Wewnętrznych do Oddziału Związku z 4.07.1964.

zji świąt i rocznic greckich lub polskich, imprezy rozrywkowe, spotkania i dyskusje na bieżące tematy polityczne, dotyczące „budowy socjalizmu” w Polsce czy sytuacji w Grecji, jak również historii i geografii tego kraju, prowadził dział czytelnictwa (liczne wydawnictwa w języku greckim). W świetlicy znajdował się telewizor, radio i gry (warcaby, szachy, brydż). W bufecie można było zakupić piwo, napoje, słodczyce. Działał zespół sportowy, mający sekcje piłki nożnej, siatkówki i szachów. Organizowano wycieczki Greków z Polic i Szczecina do różnych miejsc w Polsce. Działał zespół teatralny, wystawiający sztuki w skupiskach greckich w całym kraju (wyreżyserowano cztery utwory, w tym jeden w języku macedońskim), a także chór dziecięcy¹⁴⁹. Powstały również dwa greckie zespoły muzyczne: „Hellen” (1965–1973, założył go Kostas Dzokas) oraz „Helios” (1966–1969, działał przy zasadniczej szkole samochodowej)¹⁵⁰.

W 1961 r. przewodniczącym Zarządu Miejskiego ZUPzG w Policach był Iraklis Skandalis, a w Szczecinie Janis Sajanis. W marcu tego roku oddział w Policach liczył 448 członków (w tym 87 cw PZPR), zaś w Szczecinie – 360. Trzy lata później liczba członków spadła do 247 (w tym 34 Macedończyków)¹⁵¹. W połowie lat 60. na czele związku w Policach stał z kolei Kostas Bakolas, a w Szczecinie Stasis Papistas¹⁵².

W 1967 r. zarząd oddziału Związku Uchodźców Politycznych w Policach tworzyli: Janis Karamuzis, Angelos Apostolidis, Micis Kostas, Kostas Agorastos, Apostolis Karamazos, Stefanos Wrondas, Marika Samides. W 1971 r. byli to z kolei: Kostas Micis – przewodniczący, Kostas Mokkas – zastępca przewodniczącego, Apostolis Dikos – sekretarz, Sterios Ewangelopoulos – skarbnik, Janis Sotyriu, Dymcze Dimitrowski, Maria Gena. W 1970 r. oddział związku w Policach liczył 151 członków, a w marcu 1971 r. po przeprowadzonej wymianie legitymacji – 120 (w Szczecinie – 176)¹⁵³.

¹⁴⁹ APSz, PPRN, sygn. 810, Pismo PPRN-Wydział Spraw Wewnętrznych do PWRN-Urząd Spraw Wewnętrznych z 22.01.1966; KW PZPR, sygn. 1246, Informacja o sytuacji wśród ludności greckiej [ok. poł. 1958]; sygn. 1390, Notatka o pracy wśród Greków znajdujących się na terenie województwa szczecińskiego, 25.01.1955, s. 1–2.

¹⁵⁰ *Encyklopedia Polic...*, hasło: *Grecy i Macedończycy w Policach*, s. 70.

¹⁵¹ AIPN BU, sygn. 1585/22386, Wykaz przewodniczących zarządów miejskich, 4.03.1961; Wykaz zarządów miejskich wg województw – ilość członków, 4.03.1961; Spis członków ZUPzG wg miejsca zamieszkania i narodowości, 5.03.1964.

¹⁵² A. Słabig, *Uchodźcy polityczni z Grecji w województwie szczecińskim...*, s. 82.

¹⁵³ APSz, PPRN, sygn. 802, Rejestr stowarzyszeń w powiecie szczec.; sygn. 805, Informacja z zakresu nadzoru nad stowarzyszeniami w pow. szczecińskim za 1970; PWRN, sygn. 13661, Notatka urzędowa z 19.03.1971.

W 1975 r. liczba członków wzrosła do 188 (w Szczecinie – 192)¹⁵⁴. W 1987 r. na czele polickiego oddziału Towarzystwa Greków w Polsce stał Sterios Ewangelopulos, a liczba członków wynosiła 77 (w Szczecinie – 64). Znaczący spadek wynikał z nasilonej po 1975 r. emigracji do ojczyzny¹⁵⁵.

Grecy wywodzący się z Polic zasiadali także w Zarządzie Głównym Związku. W 1964 r. byli to Janis Karamuzis oraz Leonidas Gugaras¹⁵⁶. Od lipca 1971 r. funkcję przewodniczącego Związku pełnił Dimos Ziotas, zaś do Zarządu Głównego powołani byli także Nikos Kirycys, a od 1977 r. Kostas Micis¹⁵⁷. W grudniu 1984 r. w Zarządzie Głównym zasiadał Sterios Ewangelopulos¹⁵⁸. Związek był zaangażowany w różne wydarzenia polityczne i propagandowe. Z okazji obchodów 30-lecia zwycięstwa nad faszyzmem i wyzwolenia Ziem Zachodnich (1975), w Policach zrealizowano czyny społeczne, a także złożono kwiaty pod pomnikiem martyrologii w Trzeszczynie. Jednocześnie 40-osobowa grupa młodzieży z Polic wyjechała do Dziwnowa, by zobaczyć miejsce, gdzie mieścił się szpital dla rannych partyzantów¹⁵⁹.

Aktywność przedstawicieli społeczności greckiej i macedońskiej uzupełnia obecność w innych organizacjach i towarzystwach. W 1970 r. do kombatanckiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację należało 31 osób narodowości greckiej i macedońskiej, a do Związku Młodzieży Socjalistycznej – 32. Wielu pracowników należało do branżowych związków zawodowych. Kilkanaście osób było też członkami zrzeszeń sportowych (TKKF „Olimpia”, Ludowy Klub Sportowy „Znicz” w Policach)¹⁶⁰.

¹⁵⁴ AIPN BU, sygn. 1585/22386, Wykaz oddziałów ZUPzG na 1975.

¹⁵⁵ Tamże, sygn. 1585/22460, Dane o oddziałach TGwP, 1987.

¹⁵⁶ Tamże, sygn. 1585/22396, Skład nowo wybranego Plenum ZG ZUP w Polsce [1964].

¹⁵⁷ AAN, KC PZPR, sygn. LI/262, Podział pracy Zarządu Głównego Związku po IX Zjeździe, 23–24.04.1977; AIPN BU, sygn. 1585/22413, Protokół z plenarnego posiedzenia ZG z 4.07.1977; sygn. 1585/22426, Notatka informacyjna z obrad IX Zjazdu ZUPzG z 23–24.04.1977.

¹⁵⁸ AIPN BU, sygn. 1585/22448, Uchwała X Krajowego Zjazdu Delegatów ZUPzG z 8.12.1984.

¹⁵⁹ AAN, KC PZPR, sygn. LI/262, Notatka o obchodach 30-lecia zwycięstwa nad faszyzmem, 04.06.1975.

¹⁶⁰ APSz, PPRN, sygn. 810, Informacja z zakresu sytuacji wśród mniejszości narodowych na terenie powiatu szczecińskiego, 14.07.1966; sygn. 802, Rejestr stowarzyszeń w powiecie szczec.; sygn. 805, Informacja z zakresu nadzoru nad stowarzyszeniami w pow. szczecińskim za 1970.

Podobnie jak inne mniejszości narodowe, czy szerzej różne środowiska, uchodźcy grecko-macedońscy znaleźli się w kręgu zainteresowań organów bezpieczeństwa państwa. Inwigilację i rozpracowywanie tej grupy w województwie szczecińskim rozpoczęto w 1964 r. w ramach tzw. sprawy zagadnieniowej pod kryptonimem „Przybysze”, przekwalifikowanej w 1970 r. na tzw. sprawę obiektową. Prowadzona była przez funkcjonariuszy Wydziału II (kontrwywiad) i III (działalność opozycyjna) Komendy Wojewódzkiej MO w Szczecinie. Znaczący udział miał także referat SB przy Komendzie Powiatowej MO w Szczecinie. Zakładano ponadto (co najmniej od 1961 r.) sprawy operacyjnego sprawdzenia (rozpracowania) na poszczególnych, bardziej aktywnych przedstawicieli mniejszości (m.in. kryptonimy „Atena”, „Leśnik”, „Prezes”, „Zorba”, „Rencista”, „Konstruktor”). Rejestrowano tajnych współpracowników oraz informatorów. Ich pozyskiwanie rozpoczęto wcześniej, już w latach 50., głównie pośród pracowników polickiego POW. Służby przejawiały zainteresowanie przede wszystkim podziałami politycznymi i konfliktami wewnątrz społeczności (które odzwierciedlały rozłamy w konspiracyjnych strukturach partii w Grecji oraz w tych legalnych działających na emigracji¹⁶¹) oraz stosunkiem do rzeczywistości politycznej w Polsce. Pod kontrolą

¹⁶¹ W 1956 r. część najbardziej ortodoksyjnych działaczy nie poparła odwilży w relacjach z Zachodem i odejścia od metod stalinowskich. Nawiązała sojusz z komunistami chińskimi i albańskimi (stamtąd przemycano broszury oraz nadawano audycje radiowe). W Policach na czele tej grupy, tzw. „dogmatyków” (ocenianej przez SB na ok. 20 osób), miał stać Spyros Kazandzidis, usunięty z PZPR w 1961 r. Zbojkotowali oni m.in. zabawę noworoczną 1967/68 w Policach, połączoną ze zbiórką pieniędzy na rzecz więźniów politycznych w Grecji, a w czerwcu 1967 r. zakłócili wizytę przewodniczącego ZUPzG. W 1968 r. wyodrębniła się frakcja „rewizjonistyczno-opportunisticzna”, krytykująca dominującą rolę Związku Radzieckiego w bloku komunistycznym, interwencję Układu Warszawskiego w Czechosłowacji i utrzymującą bliższe kontakty z partiami komunistycznymi zachodniej Europy (zwłaszcza Włoch). Zaowocowało to powstaniem de facto odrębnej partii, tzw. wewnętrznej KPG. Miała ona również swych zwolenników zarówno w Policach (Janis Karamuzis, Aleksiu Dimitrios, Angelos Apostolidis, Teologis Kaonis), jak i w Szczecinie. W 1970 r. 145 greckich mieszkańców Polic podpisało list otwarty do redakcji tygodnika „Elefteri Patrida”, wydawanego na terenie Włoch, opublikowanego następnie na jego łamach. Po przemianach w Grecji byli oni chętniej przyjmowani do kraju i uprzywilejowani przy wydawaniu wiz wjazdowych przez grecką placówkę dyplomatyczną. Ponadto działała w Policach grupa nauczyciela Teologosa Kaonisa, zwolennika neutralnej Grecji „bez komunistów”, a nawet pojedyncze osoby o poglądach skrajnie prawicowych, zwolennicy dyktatury. Więcej na ten temat: M. Semczyszyn, *Działania cywilnych organów bezpieczeństwa PRL wobec uchodźców z Grecji*, w: *PRL a wojna domowa...*, s. 196–209; A. Słabig, *Aparat bezpieczeństwa wobec mniejszości narodowych...*, s. 311–333; Tenże, *Uchodźcy polityczni z Grecji w województwie szczecińskim ...*, s. 83–87.

znajdowały się także kontakty zagraniczne uchodźców, zarówno wyjazdy, jak i korespondencja, szczególnie z osobami przebywającymi w krajach kapitalistycznych oraz (do 1956 r.) w Jugosławii¹⁶². Zwracano uwagę na ewentualne dostarczane nielegalne wydawnictwa. Jak informował w styczniu 1955 r. referent Wydziału Organizacyjnego KW PZPR, do Polic przysłano książkę o treści antykomunistycznej, a z ambasad brytyjskiej i kanadyjskiej wysyłano ankiety mające umożliwić emigrację m.in. do Australii¹⁶³. W 1968 r. kierownik biblioteki w Policach przekazał funkcjonariuszom (obawiając się donosu) biuletyny informacyjne wydane w Albanii¹⁶⁴. Działania w ramach „Przybyszów” zakończono w 1976 r. Spadek zainteresowania służb grupą uchodźców z Grecji i zawieszenie akcji wynikał ze wzmożonej emigracji, a co za tym idzie, znaczącego spadku jej liczebności.

5. Sytuacja prawna i panujące nastroje

Na mocy art. 75 Konstytucji PRL, Grecy otrzymali w Polsce azyl polityczny. Zobowiązani byli posiadać dowód tożsamości cudzoziemca (osoby powyżej 16 roku życia) oraz kartę pobytu stałego¹⁶⁵. Polskie obywatelstwo przyznawano rzadko, jedynie tym, którzy o nie się ubiegali, i to dopiero po 1970 r.

Zgodnie z ustawą z 15 lutego 1962 r. o obywatelstwie polskim¹⁶⁶, urodzone w Polsce dzieci uchodźców z Grecji otrzymywały automatycznie polskie obywatelstwo, jako że ich rodzice nie posiadali żadnego obywatelstwa lub mieli nieokreślone. Wielu rodziców jednak się na to nie zgadzało, ponieważ planowali powrót do Grecji. Skutkowało to wysyłaniem do MSW wniosków o zgodę na zmianę obywatelstwa polskiego lub wydanie zaświadczenia o nie posiadaniu obywatelstwa polskiego, gdyż chcieli wciąż przebywać w Polsce na statusie cudzoziemca. Wielu spośród urodzonych w Polsce Greków w momencie osiągnięcia pełnoletniości nie składało wniosków o polski dowód osobisty. Skutkiem tego nie posiadali żadnych dokumentów, gdyż będąc formalnie obywatelami polskimi, nie mogli otrzymać dowodów tożsamości cudzoziemca. Zdarzały się także

¹⁶² A. Słabig, *Uchodźcy polityczni z Grecji w województwie szczecińskim...*, s. 77.

¹⁶³ APSz, KW PZPR, sygn. 1390, Notatka o pracy wśród Greków znajdujących się na terenie województwa szczecińskiego, 25.01.1955.

¹⁶⁴ A. Słabig, *Aparat bezpieczeństwa wobec mniejszości narodowych...*, s. 326.

¹⁶⁵ Tenże, *Uchodźcy polityczni z Grecji w województwie szczecińskim...*, s. 81.

¹⁶⁶ Dz. U. 1962 nr 10 poz. 49.

przypadki uchylania się od obowiązku służby wojskowej, któremu podlegali jako obywatele polscy¹⁶⁷.

W połowie lat 60. uregulowano ostatecznie sprawy formalne (prawne) związane z pobytem uchodźców greckich w Polsce. Wydział Spraw Wewnętrznych PWRN ustalił akty stanu cywilnego – urodzeń i małżeństw, a sekcja rejestracji cudzoziemców Komendy Wojewódzkiej MO w Szczecinie wydała zaświadczenia tożsamości. W związku z podjętymi działaniami w lipcu 1966 r. prawie wszyscy posiadali stałe dokumenty tożsamości oraz mieli uregulowane sprawy akt stanu cywilnego i przynależności państwowej¹⁶⁸.

Generalnie Greków i Macedończyków w Polsce traktowano nie jako uchodźców, lecz jak allochtoniczną (napływową) mniejszość narodową. Dzięki temu posiadali wszelkie prawa poza możliwością posiadania paszportów i nabywania nieruchomości na własność. Otrzymali natomiast prawo zachowania swej odrębności narodowej, pielęgnowania języka, tradycji i kultury. Przejawiało się to m.in. w możliwości nauki języka ojczystego w szkołach, wydawaniu własnej gazety, działalności grup artystycznych itp. Wszystko to odbywało się oczywiście z zastrzeżeniem ograniczeń panującego wówczas w Polsce systemu politycznego, jak cenzura, inwigilacja środowiska przez organa bezpieczeństwa czy przekazywane w szkole treści ideologiczne¹⁶⁹.

Wśród uchodźców greckich i macedońskich rozwinięte było poczucie przynależności narodowej, przywiązanie do swojej kultury i tradycji. Dorośli poczuli się do wychowania dzieci urodzonych w Polsce w tradycji narodowej i miłości do ojczyzny. Mocne były także więzi związane z tradycją walk partyzanckich. Środowisko było dość hermetyczne, co przejawiało się m.in. w niewielkiej liczbie zawieranych małżeństw mieszanych (z Polakami – do połowy 1966 r. zaledwie 9). Następowy jednak znaczne przemiany społeczne w tej tradycyjnej społeczności. Zwiększał się stopień zatrudnienia kobiet oraz ich udział w życiu politycznym, co było nowością, zaś młodzież zdobywała zawód lub podejmowała studia na uczelniach wyższych. Choć pielęgnowano własną mowę, większość opanowała język polski. O zintegrowaniu z miejscem zamieszkania i poczuciu współodpowiedzialności za nie świadczyła ak-

¹⁶⁷ AAN, KC PZPR, sygn. LI/260, Notatka służbowa, b.d. [1968?].

¹⁶⁸ APSz, PPRN, sygn. 810, Informacja z zakresu sytuacji wśród mniejszości narodowych na terenie powiatu szczecińskiego, 14.07.1966.

¹⁶⁹ K. Pudło, *Grecy i Macedończycy w Polsce...*, s. 143.

tywność polityczna i społeczna na lokalnym szczeblu w organach władzy i różnych organizacjach¹⁷⁰.

Nieco inaczej wyglądała sytuacja młodzieży greckiej urodzonej w Polsce, na co zwracał uwagę Urząd Spraw Wewnętrznych w piśmie z 31 grudnia 1968 r. Nie czuła ona już tak silnych więzów z narodem jak starsi, przybyli z Grecji. Wpływ miało na to miało przebywanie poza środowiskiem narodowym, w szkołach lub zakładach pracy, gdzie dominowali Polacy, oraz brak jakichkolwiek wspomnień związanych z Grecją. Innym z kolei, ze względu na perspektywę ewentualnego wyjazdu, udzielało się poczucie tymczasowości. Część uważała, że kwalifikacje zawodowe zdobyte w Polsce nie będą przydatne w Grecji (niektóre gałęzie gospodarki nie były tam rozwinięte), podobnie jak znajomość języka polskiego. Z biegiem lat nastąpiło nie tylko rozproszenie terytorialne i zróżnicowanie polityczne ludności, ale także jej rozwarstwienie ekonomiczne – między pracownikami najemnymi zatrudnionymi w przemyśle i rzemiośle, a (nielicznymi) zarabiającymi na własny rachunek m.in. drogą handlu¹⁷¹.

Stosunki z ludnością polską układały się na ogół dobrze. Zainteresowanie wśród Polaków budziły greckie zwyczaje i kultura. Panowało jednak przeświadczenie o pewnym uprzywilejowaniu tej grupy, gdyż często dzieci greckie przebywające na terenie ośrodków miały lepsze wyżywienie i ubranie niż dzieci polskie. Stąd też w Policach zdarzyło się kilka przypadków dyskryminacji – Greków nie obsłużono w sklepie, bądź nie sprzedano biletów w autobusie¹⁷². Jeden z mieszkańców Polic wspominał, że Grecy cieszyli się większym zainteresowaniem i troską ze strony władz, niż ludność polska. Dotyczyło to m.in. przystosowania mieszkań do zasiedlenia, czy też nabywania produktów, które dla Polaków były reglamentowane na kartki¹⁷³.

6. Emigracja i dalsze losy społeczności

Emigracja uchodźców następowała już w latach 50., w znacznej mierze w wyniku akcji łączenia rodzin. Wyjazdy odbywały się do Bułgarii,

¹⁷⁰ APSz, PPRN, sygn. 810, Informacja z zakresu sytuacji wśród mniejszości narodowych na terenie powiatu szczecińskiego, 14.07.1966.

¹⁷¹ APSz, PWRN, sygn. 13646, Informacja Urzędu Spraw Wewnętrznych o działalności stowarzyszeń narodowościowych na terenie województwa szczecińskiego [na 31.12.1968].

¹⁷² APSz, KW PZPR, sygn. 2992, Protokół z posiedzenia Komisji ds. Narodowościowych przy KW PZPR z 27.04.1957, s. 2–3.

¹⁷³ S. Marszałek, *Oni byli pierwsi. Wspomnienia polickich pionierów*. Cz. 3, Police 2017, s. 72.

Czechosłowacji, Węgier, Rumunii i Związku Radzieckiego, a także do krajów zachodnich. Generalnie wyznawano zasadę, że to dzieci powinny udać się do rodziców (a nie na odwrót), gdyż ci mieli pracę i mieszkania, a dzieci przebywały w izolacji w domach dziecka. O wydawaniu wiz decydował Wydział Zagraniczny KC PZPR. Po normalizacji stosunków krajów bloku radzieckiego po 1956 roku nasiliły się wyjazdy Macedończyków do Jugosławii (Grecy nie pozwalali na powrót osób uznających się za Macedończyków do Macedonii Egejskiej). Powrót do Grecji był w tym czasie w zasadzie niemożliwy. Zezwalano jedynie na wyjazd osób, które udowodniły, że nie brały udziału w walkach w szeregach DAG. Przykładowo, w 1959 r. na wyjazd do Grecji zgłosiły się 54 osoby z Polic i 51 ze Szczecina¹⁷⁴. Szerszą migrację do Grecji umożliwiło dopiero obalenie wojskowej dyktatury w 1974 r. Wciąż jednak były to wyjazdy indywidualne, gdyż władze greckie każdy wniosek rozpatrywały oddzielnie nie godząc się na wyjazdy grupowe. Procedura była uciążliwa, często utrudniał ją brak odpowiednich dokumentów oraz cywilne małżeństwa zawarte w Polsce. Częstsze były wyjazdy czasowe w celu odwiedzenia rodziny i zbadania panujących na miejscu warunków życiowych¹⁷⁵.

Ocena przemian, jakie nastąpiły w Grecji po 1974 r. oraz stosunek do repatriacji skutkowały znacznymi podziałami wewnątrz społeczności. Generalnie jednak środowisko uchodźców zainteresowało się możliwością wyjazdu do ojczyzny, zarówno stałego, jak i czasowego. Według danych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, niemal połowa wszystkich uchodźców złożyła stosowne wnioski do władz greckich o zezwolenie na wyjazd. W przeciągu dwóch i pół roku, do końca 1976, wydano zgody na 1100 wyjazdów stałych i 725 czasowych, jednakże niemal drugie tyle (3500) czekało wciąż na rozpatrzenie lub zostało załatwionych odmownie. Z tego powodu, a także w związku z trudną sytuacją materialną w kraju (władze greckie nie zapewniały żadnego wsparcia w znalezieniu mieszkania czy pracy), trwającą dyskryminacją osób o lewicowych poglądach i nieuregulowaną kwestią uznania wypracowanych w Polsce emerytur i rent, zainteresowanie wyjazdami stopniowo spadało¹⁷⁶.

¹⁷⁴ APSz, PWRN, sygn. 13733, Zestawienie obywateli greckich zgłoszonych na wyjazd do Grecji [b.d., 1959?].

¹⁷⁵ I. Kubasiewicz, *Emigranci z Grecji w Polsce Ludowej...*, s. 114–115, 122; K. Pudło, *Grecy i Macedończycy w Polsce...*, s. 149–150.

¹⁷⁶ AAN, KC PZPR, sygn. LI/259, Informacja o sytuacji w środowisku uchodźców politycznych z Grecji w Polsce, 03.1978; Pismo wydziałów: zagranicznego i administracyjnego KC PZPR dot. środowiska greckiego w PRL, 05.1977.

Przełom w kwestii repatriacji nastąpił wraz z dojściem do władzy w Grecji w 1981 r. Andreasa Papandreu. Wówczas – w grudniu 1982 r. na mocy specjalnego dekretu – ostatecznie zezwolono byłym uchodźcom na swobodny powrót do kraju i przywrócono im prawa obywatelskie. Zbiegło się to z pogarszającą się sytuacją ekonomiczną Polski w latach 80. (Grecja z kolei aspirowała wówczas do wstąpienia do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej). Znacznym ułatwieniem było także uregulowanie spraw dotyczących nabytych w Polsce praw emerytalnych i rentowych, co miało miejsce w 1985 r.¹⁷⁷

Według spisu ludności z 2002 r., narodowość grecką deklarowały w Polsce 1404 osoby. W Policach było to 55 osób (tyleż samo, co w Zgorzelcu, więcej – 200 – tylko we Wrocławiu)¹⁷⁸. 20 kwietnia 2007 r. zarejestrowano w Szczecinie Ellas Parea - Stowarzyszenie Greków Pomorza Zachodniego w Polsce¹⁷⁹. W tym samym roku powstały także stowarzyszenia w Warszawie, Łodzi i Wrocławiu¹⁸⁰. Pamiątką po licznej diasporze greckiej żyjącej w Policach są groby na Cmentarzu Komunalnym przy ul. Tanowskiej¹⁸¹ oraz odsłonięty tam 19 października 2018 r. kamień upamiętniający Greków przybyłych do Polski w końcu lat 40. XX w. W mieście wciąż działa lokal gastronomiczny z kuchnią grecką, prowadzony przez potomków uchodźców.

Uchodźcy z Grecji, po wielu latach traumatycznych przeżyć w ojczyźnie związanych z wojną domową, otrzymali w Polsce opiekę (zaczynając od profesjonalnej opieki medycznej dla rannych i chorych), bardzo dobre warunki bytowe jak na ówczesne polskie możliwości oraz szanse szeroko pojętego awansu społecznego – zdobycia wykształcenia, zawodu czy zamieszkania w mieście. Emigranci greccy i macedońscy w stosunkowo krótkim czasie (6–7 lat) zaadaptowali się do warunków życia w Polsce – nauczyli się języka, zdobyli wykształcenie i kwalifikacje zawodowe, uaktywnili na polu działalności politycznej i społecznej, a następnie zintegrowali z tutejszym społeczeństwem. Sprzyjał temu brak negatywnych

¹⁷⁷ I. Kubasiewicz, *Emigranci z Grecji w Polsce Ludowej...*, s. 122–123; M. Wojecki, *Uchodźcy polityczni z Grecji...*, s. 57.

¹⁷⁸ *Encyklopedia Polic...*, hasło: *Grecy i Macedończycy w Policach*, s. 71.

¹⁷⁹ <https://krs-pobierz.pl/ellas-parea-stowarzyszenie-grekow-pomorza-zachodniego-w-polsce-i497186> [dostęp 28-06-2019].

¹⁸⁰ <http://odysseas.pl/stowarzyszenie/sprawy-organizacyjne> [dostęp 28-06-2019].

¹⁸¹ W tym jeden z napisami w alfabecie greckim. Część ma charakter świecki, nie posiada symboli religijnych, zaś pod nazwiskiem zawarto informację „członek KPG i PZPR”.

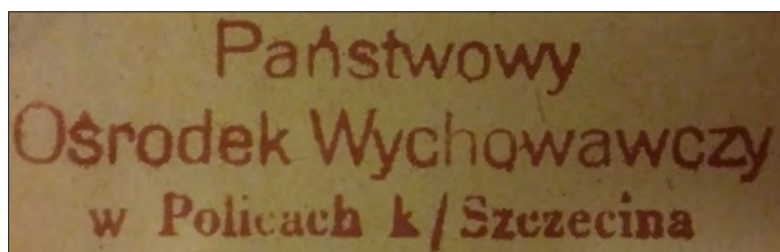
doświadczeń historycznych między narodami polskim i greckim, brak sprzeczności interesów, szeroko zakrojona pomoc polskich instytucji państwowych (która z kolei wynikała z bliskości ideologicznej i pewnego poczucia odpowiedzialności za greckich „towarzyszy” i bojowników), a ze strony przybyszów otwarcie na nowe doświadczenia¹⁸².

Grecja, z której przybyli, była krajem zacofanym, pastersko-rolniczym. Większość ludności żyła na wsi i była bardzo słabo wykształcona. W Polsce spotkali się z innymi warunkami cywilizacyjnymi, kulturowymi, klimatycznymi, geograficznymi. Problemem była bariera językowa (w tym inny alfabet) oraz religia (choć część komunistów była bezwyznaniowa). Początkowo Grecy uważali swój pobyt za stan tymczasowy, okres rekonwalescencji, przeczekania. Z biegiem lat musieli zrewidować swe poglądy, choć w większości nigdy nie porzucili marzeń o powrocie do ojczyzny. Nie utracili narodowej tożsamości, mając możliwość nauki swego języka, kultywowania tradycji i utrzymywania kontaktów z rodakami z innych krajów. W Polsce uznano także prawa narodowe Macedończyków jako oddzielnej grupy. W ówczesnej Grecji takich szans nie mieli. Wszystkie te czynniki sprawiły, że wielu uznawało (i uznaje) Polskę za swą drugą ojczyznę, a pobyt w naszym kraju wspomina pozytywnie.

¹⁸² K. Pudło, *Grecy i Macedończycy w Polsce...*, s. 144.



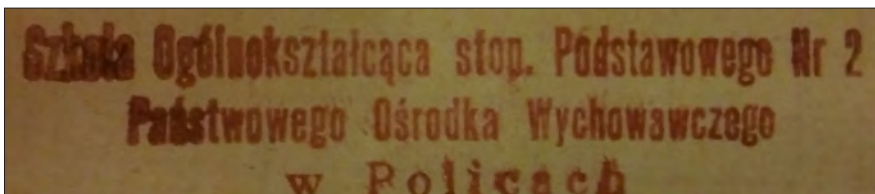
Plan sytuacyjny obszaru Państwowego Ośrodka Wychowawczego w Policach, 25 kwietnia 1952 r. (APSz, POW, sygn. 87).



Pieczęć Państwowego Ośrodka Wychowawczego w Policach (APSz, POW, sygn. 10).



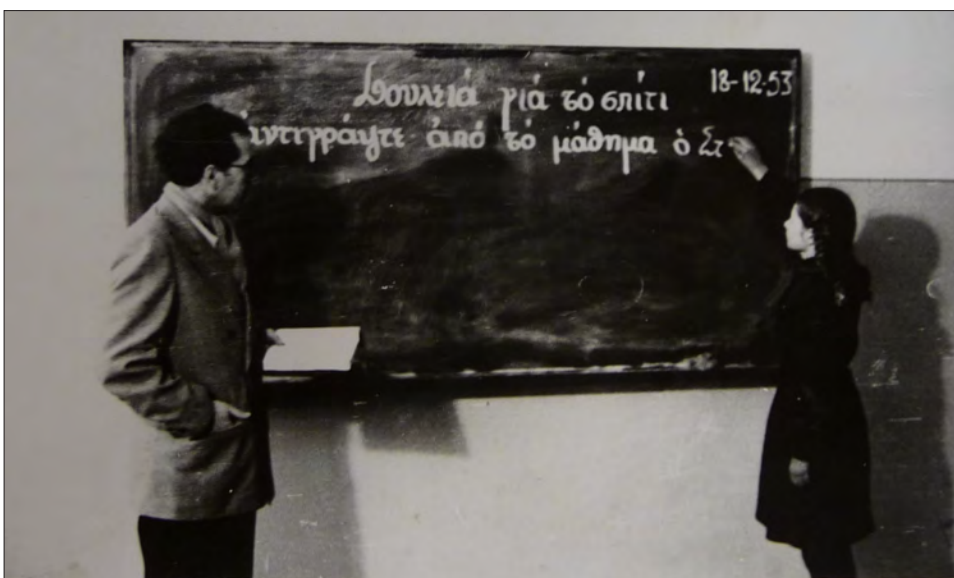
Szkoła Ogólnokształcąca stopnia Podstawowego nr 2 Państwowego Ośrodka Wychowawczego w Policach, 1954 r. Funkcjonowała od listopada 1952 r. zajmując dawny biurowiec ponemieckiej fabryki benzyny syntetycznej. W 1958 r. zaczęto tu przyjmować również dzieci polskie, wówczas otrzymała numer 4. W latach 1999–2017 Gimnazjum nr 1, obecnie placówka Szkoły Podstawowej nr 8 (AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 1211).



Pieczęć Szkoły Ogólnokształcącej nr 2 (APSz, POW, sygn. 14).



Wychowawcy i nauczyciele POW w Policach (AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 1211).



Nauka języka greckiego (AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 1211).



Nauka języka macedońskiego (AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 1211).



Drużyna harcerska w POW w Policach na tle jednego z budynków ośrodka (AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 1211).



Grupa dzieci przedszkolnych z POW w Policach (AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 1211).



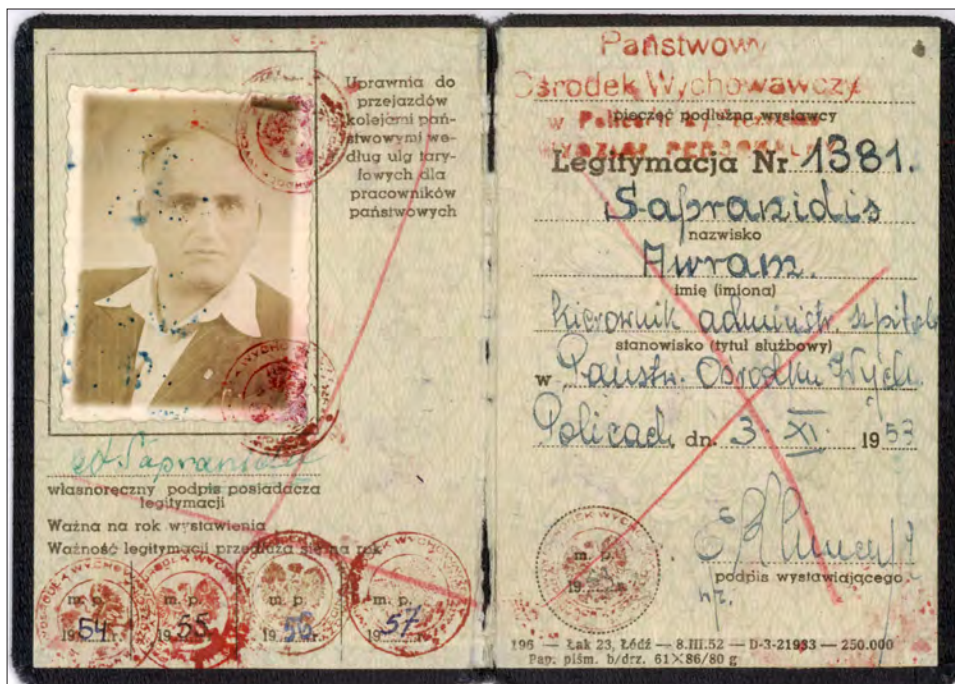
Grupa absolwentów POW w Policach (AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 1211).



Kulig – w tle zabudowania ośrodka w Policach (AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 1211).



Przemarsz z okazji rozpoczęcia roku szkolnego 1953/1954 (AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 1212).



Legitymacja Awraama Sapranidisa – kierownika administracyjnego szpitala POW w Policach, członka Komisji Zdrowia i Spraw Socjalnych Powiatowej Rady Narodowej w Szczecinie oraz Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej Miejskiej Rady Narodowej w Policach (APSz, POW, sygn. 3227).



Tanasis Kostas – radny MRN w Policach oraz członek Komisji Przemysłu i Handlu (APSz, KW PZPR, sygn. K-148).



Nikos Kiricis (Kirycys) – radny MRN w Policach oraz członek Komisji Oświaty i Kultury (APSz, KW PZPR, sygn. 1450-os.).

BIBLIOGRAFIA

Materiały archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Główna Komisja Oceny Projektów Inwestycyjnych w Warszawie

Ministerstwo Oświaty w Warszawie

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, Komitet Centralny w Warszawie

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie 1956–1990

Archiwum Państwowe w Szczecinie

Komitet Powiatowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Szczecinie

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Szczecinie

Państwowy Ośrodek Wychowawczy w Policach

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Policach

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Szczecinie

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie

LITERATURA

Barcikowski W., *Szpital grecki na wyspie Wolin*, Szczecin 1989.

Brzeziński W., *Byłem Grekiem... Wspomnienia wychowawcy dzieci greckich i macedońskich Police 1953–1963*, Szczecin 2000.

Encyklopedia Polic, red. T. Białecki, Police 2015.

Klasik M., *Tajna operacja wywiadu PRL: szpital polowy nr 250 w Dziwnowie*, [Goleńców] 2003.

Kubasiewicz I., *Emigranci z Grecji w Polsce Ludowej. Wybrane aspekty z życia mniejszości*, Kraków 2012 (fragm. pracy magisterskiej *Mniejszość grecka i macedońska w Polsce Ludowej (1948–1980)*, Kraków 2012, s. 113–123).

Kurpiel A., *Uchodźcy z greckiej wojny domowej na Dolnym Śląsku – zarys problematyki*, [w:] *Ziemie Zachodnie – historia i perspektywy*, red. W. Kucharski, G. Strachold, Wrocław 2012, s. 157–169.

Marszałek S., *Oni byli pierwsi. Wspomnienia polickich pionierów*. Cz. 3, Police 2017.

Mieczkowski J., *Grecy i Macedończycy w Szczecinie*, „Kronika Szczecina 2003”, nr XXII (2004), s. 157–159.

- PRL a wojna domowa w Grecji. The Polish People's Republic and the Greek Civil War*, red. M. Semczyszyn, Szczecin 2016.
- „Przybysze”: dokumenty do dziejów uchodźców politycznych z Grecji w zbiorach Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu, oprac. A. Ślabig, „Słupskie Studia Historyczne” Nr 12 (2006), s. 227–240.
- Pudło K., *Grecy i Macedończycy w Polsce 1948–1993. Integracja, przemiany i zanikanie grupy*, „Sprawy Narodowościowe – Seria Nowa” 4 (1995).
- Sitarz B., *Fabryczne osiedla*, „Rocznik Historyczny Polic” nr 1 (2013), s. 42–53.
- Sitarz B., *Trudne początki. Powiat szczeciński 1945–1950*, Police 2012.
- Ślabig A., *Aparat bezpieczeństwa wobec mniejszości narodowych na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1989*, Szczecin 2008.
- Ślabig A., *Uchodźcy polityczni z Grecji w Policach w świetle materiałów SB*, [w:] *Police na przestrzeni dziejów*, red. W. Potkański, Police 2011.
- Ślabig A., *Uchodźcy polityczni z Grecji w województwie szczecińskim w dokumentach organów bezpieczeństwa z lat 1964–1976*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2006, z. 2, s. 77–93.
- Wojecki M., *Grecy i Macedończycy na Pomorzu Zachodnim w latach 1949–1960*, [w:] *Pomerania ethnica*, red. M. Giedroń i J. Mieczkowski, Szczecin 1998, s. 199–202.
- Wojecki M., *Ludność grecka i macedońska na Pomorzu Zachodnim w latach 1951–1990*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1993, z. 2, s. 45–64.
- Wojecki M., *Ludność grecko-macedońska na Dolnym Śląsku*, „Sobótka” 1980, nr 1, s. 83–96.
- Wojecki M., *Rozmieszczenie ludności greckiej w Polsce Zachodniej*, „Przegląd Lubuski” 1981, nr 1.
- Wojecki M., *Szkolnictwo uchodźców politycznych z Grecji w Polsce po roku 1950*, „Rocznik Lubuski” T. XXX, Cz. I, 2004, s. 217–224.
- Wojecki M., *Uchodźcy polityczni z Grecji w Polsce 1948–1975*, Jelenia Góra 1989.
- Wosik A., *Police. Historia nieznana 1945–1990*, Police 2017.

Bartosz Sitarz

Społeczność grecka i macedońska w Policach po drugiej wojnie światowej

Streszczenie

Na skutek wojny domowej w Grecji (1946–1949) tysiące uchodźców narodowości greckiej i macedońskiej (dzieci, kobiet i mężczyzn) znalazło się w krajach bloku wschodniego, w tym ponad 14 tys. w Polsce. Początkowo trafili oni do uzdrowiskowych miejscowości na Dolnym Śląsku, następnie skierowani zostali do Zgorzelca, a część z nich we wrześniu 1951 r. przeniesiona została do Polic. Powołano tam wówczas Państwowy Ośrodek Wychowawczy dla dzieci i młodzieży. Była to placówka zamknięta, zapewniająca bardzo dobre warunki

bytowe i początkowo utajniona. Z czasem liczba dzieci malała na skutek łączenia rodzin i wyjazdów do innych miast w celu kontynuowania nauki. Następnie do ośrodka zaczęto przyjmować dzieci polskie, a jego ostateczna likwidacja nastąpiła z końcem 1962 r. W tym samym czasie, aż do lat 70., mieszkała w Policach kilkusetosobowa społeczność dorosłych Greków i Macedończyków. Ich życie społeczno-polityczne koncentrowało się w Związku Uchodźców Politycznych w Polsce im. Nikosa Belojannisa. Część należała do PZPR, a kilku pełniło różne funkcje w radach narodowych szczebla miejskiego i powiatowego oraz w organach partyjnych. Uchodźcy z Grecji szybko zaadaptowali się do życia w Polsce i zintegrowali z polskim społeczeństwem. Wielu zdobyło wykształcenie i nowe kwalifikacje zawodowe. Jednocześnie zachowali poczucie odrębności i pielęgnowali własną kulturę, co umożliwiała im polskie władze. Po 1975 r. większość wróciła do swej ojczyzny.

Słowa kluczowe:

uchodźcy polityczni w Polsce, Grecy w Polsce, Państwowy Ośrodek Wychowawczy w Policach, wojna domowa w Grecji.

Bartosz Sitarz

Greek and Macedonian community in Police after the Second World War

Summary

As a result of the Greek Civil War (1946–1949) over 14,000 refugees of Greek and Macedonian nationality were taken to Poland, one of the Eastern Bloc countries. Initially, they came to spa towns in Lower Silesia, then they were directed to Zgorzelec, and some of them in September 1951 were transferred to the town of Police where a State Educational Center for children and adolescents was established. It was a closed facility providing very good living conditions. Over time the number of children decreased as a result of family reunification and movement to other cities in pursuit of further education. Its final liquidation took place at the end of 1962. At the same time, until the 1970s, a several hundreds strong community of adult Greeks and Macedonians lived in Police. Their socio-political life was concentrated in the Nikos Beloyannis Union of Political Refugees in Poland. Some of them belonged to the Polish United Workers' Party (pol. PZPR), and several held various functions in the national councils (town Police and Szczecin County) as well as in the PZPR's party organs. Refugees from Greece quickly adapted to live in Poland and integrated with Polish society. Many have got an education and professional qualifications. At the same time, they maintained a sense of national individuality and cultivated their own culture, which was allowed by the Polish authorities. After 1975, most of them returned to their homeland.

Keywords:

political refugees in Poland, Greeks in Poland, State Educational Center in Police, Greek Civil War.